

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południem.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 294.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 20 grudnia 1929 r.

Rok XXIII.

Dr. K. KROTOSKI.

Etyka a kwestja społeczna.

V.

Ruch robotniczy w Polsce śledziłem z bliska od jego korzeni, od jego powstania, od chwili zakorzenienia się socjalizmu w Krakowie około r. 1880. Z ramienia katolicko-narodowego stronnictwa robotniczo-ludowego kandydowałem w r. 1899 z kuryi powszechnej na posła przeciw twórcy socjalizmu w Polsce i jego dzisiejszemu wodzowi, obecnemu marszałkowi sejmu Daszyńskiemu. W r. 1906 pomagałem jako dyrektor gimnazjalny na Podhalu do ubicia kandydatury socjalistycznej tego męża właśnie, którego socjaliści krakowscy nie wysoko cenili, a którego część robotników w Bydgoszczy wybrała niedawno posłem do sejmu. Praktykom i metodom agitacji socjalistycznej miałem więc sposobność zbliska gruntownie się przypatrzyć. Właśnie w tej chwili, kiedy masoneria i żydowskie prowodyry ruchu robotniczego w Krakowskiem w najohydniejszy sposób profanowali (ośmieszali) największe świętości religii katolickiej, kiedy błotem usiłowali obrzucić cześć Niepokalanej Dziewicy w socjalistycznych organach i z trybuny poselskiej i dziennikach, w tej samej chwili kandydat socjalistyczny, obecny poseł z bydgoskiego okręgu wyborczego urządził wstrętą maskaradę religijną z wywieszaniem obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w lokalach wyborczych, z maskaradą palenia przed tym obrazem świeczek, uczeszczeniem ostentacyjnym sfory agitatorów socjalistycznych do Kościoła nawet na nieszpory, a to wszystko celem otumanienia religijnego w gruncie ludu góralskiego. Mimo tej maskarady zamiary socjalistyczne spełzły na niczym, lud podkarpacki nie dał się wziąć na lep, dopiero nieopatrność robotników wkp. obdarzyła lekceważonego nawet przez towarzyszy agitatora tem, co mu przez 30 lat odmawiał lud galicyjski. **Czy to nie blamaż dla wielkopolskich robotników, czy to nie klęska dla ruchu robotniczego w Polsce powierzanie takim ludziom mandatu, którzy zawsze tylko chadzali na pasku żydów i masonów, a obecnie nawet rząd polski zwalczając, rząd obecny sprawie robotniczej z całego serca przeciw oddany.**

Emancypacja (równouprawnienie) czwartego stanu w Polsce, dzięki przewrotnej agitacji, zrywającej z Bogiem, z etyką katolicką, z postulatami szczerze polskimi, z rozumną taktyką, wiodącą nie do anarchii, lecz właściwego celu, zesłała na bezdroża. Czas i chwila po temu zejść z tych bezdroży, wstąpić na właściwą drogę. A gdzie jest ta właściwa droga, wskazał genialny papież Leon XIII w swych robotniczych encyklikach „Rerum novarum“. Graves de communi. W r. 1901 wskazał, jak to wykazałem, naglebszy myśliciel i wychowawca obecnej chwili, prof. Foerster,

Marszałek Piłsudski rozstrzygnie, kto ma być następcą Świtalskiego.

Warszawa, 19. 12. (telefonem). Wczorajszy dzień nie posunął naprzód sprawy przesilenia rządowego. O godz. 1-ej Pan Prezydent Mościcki udał się do generalnego inspektoratu sił zbrojnych i odbył dłuższą naradę z marszałkiem Piłsudskim. W sobotę p. Prezydent zamierza udać się do Spały, gdzie zamierza spędzić święta Bożego Narodzenia. Stąd niektórzy wysnuwają wniosek, że nowy rząd zostanie utworzony jeszcze przed gwiazdką. Inni jednak twierdzą, że przesilenie pociągnie się dłużej a to wskutek ostrych zmagania między prawem a lewym skrzydłem obozu sanacyjnego. T. zw. grupa pułkowników nie daje za wygraną i stara się wszelkimi siłami utrzymać władzę w swoich rękach.

Atmosfera niepewności sprzyja szerzeniu się najsprzeczniejszym poglądom, pogłoskom i plotkom. Mówiono o kandydaturze ministra Kwiatkowskiego na premiera. Onegdaj domyślano się, że przyszedł premierem, jak już pisaliśmy, będzie p. Car. Dzisiaj fama głosi, że będzie nim poseł polski w Moskwie p. Patek.

Urzędowe czynniki zaprzeczają kategorycznie wszelkim pogłoskom. Osoby uchodzące za wtajemniczone zapewniają, że w tej chwili kandydatura przyszłego prezesa ministrów nie jest jeszcze ustalona. Według opinii tych osób, dopiero w piątek będzie można czegoś się dowiedzieć.

Patriotyzm radykałów francuskich

Gdy chodzi o bezpieczeństwo kraju — nie odmawiają gabinetowi Tardieu poparcia.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 19. 12. W dniu wczorajszym odniósł premier Tardieu wielkie zwycięstwo w gabinecie, gdyż grupa radykalnych socjalistów (zwolennicy Herriota) po raz pierwszy częściowo głosowała za rządem. Partja ta, będąca dotychczas w zasadniczej opozycji do prawicowego rządu p. Tardieu, wykazało swoje poczucie patriotyczne podczas dyskusji nad powiększeniem funduszu

dyspozycyjnego dla ministerstwa spraw wewnętrznych. Dotychczas wynosił fundusz ten półtora miliona franków (przed wojną milion) a w dniu wczorajszym został podwyższony większością 330 przeciw 167 głosom na 4 miliony. Francuskie koła polityczne witają zwycięstwo parlamentarne p. Tardieu jako zapowiedź stałej większości podczas dalszych rozpraw. W.

Dwa miliony bezrobotnych w Niemczech.

Zanosi się na rozruchy komunistyczne.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 12. Komuniści berlińscy, nawołują do demonstracji bezrobotnych w dniu dzisiejszym i występują w swoim organie „Die Rote Fahne“ przeciwko zarządzeniom policyjnym, przedsięwziętym w stolicy Niemiec. Przedewszystkiem złości komunistów obsadzenie silnym kordonem policyjnym okolic ratusza oraz ścisła kontro-

la wchodzących do ratusza, a szczególnie słuchaczy na trybunach rady miejskiej. Jednocześnie twierdzi „Rote Fahne“, że urzędowa statystyka, wykazująca liczbę bezrobotnych w wysokości około półtora miliona jest nieścisła, gdyż rzeczywista ilość ludzi bez pracy wynosi więcej niż dwa miliony osób. B.

Rheinbaben odezwał się.

Co go łączy z Pomorzem?

(PAT). Były niemiecki sekretarz stanu baron Rheinbaben zamieszcza w „Danziger Neueste Nachrichten“ artykuł, poświęcony niemiecko-polskiemu traktatowi likwidacyjnemu. Po ogólnikowym omówieniu poszczególnych znanych z dotychczasowych doniesień prawicowych postanowień tego traktatu, baron Rheinbaben dochodzi do wniosku, że w obecnej formie traktat ten jest niemożliwy do przyjęcia i że w tej formie nie znajdzie on dla siebie potrzebnej większości w parlamencie niemieckim. Dlatego też zdaniem autora koniecz-

nem jest poczynienie w tym traktacie pewnych poprawek prawnych, dotyczących posiadłości niemieckich i niemieckiej ludności w Polsce.

Rheinbaben nigdy nie był przyjacielem Polski. Za czasów monarchji nie raz ostro występował w parlamencie niemieckim przeciw Polakom. „Obrońca“ majątkarzy niemieckich w Polsce wypływa u niego z pędek osobistych. Żona jego, Elżbieta, jest bowiem córką barona Paleska z Spengawska pod Starogardem (na Pomorzu).

W sprawie społecznej zabrał głos może najdonioślejszy w Polsce, najznakomitszy książę Kościoła ostatnich czasów, nieodżałowanej pamięci. ks. arcybiskup Bilczewski ze Lwowa, który w swym słynnym liście pasterskim z r. 1903 pisze mię-

dy innemi z nawiązaniem do encykliki Leona XIII o demokracji chrześcijańskiej, znamienne uwagi:

W myśl Ojca św. jest świętym obowiązkiem każdego obywatela brać udział w życiu publicznym, zwłaszcza przy wyborach wszelkiego ro-

dzaju i oddawać głos na ludzi, o których wie, że mają dość cnoty i zdolności, aby stawać zawsze tam, gdzie woła sprawiedliwość i dobro powszechne. W każdym razie polityka jest tylko środkiem do sprowadzenia sprawiedliwego ustroju społecznego. Takie bowiem mieliśmy i mieć zawsze będziemy ustawy religijne, szkolne i robotnicze, podatkowe, jakie są sejmy i rządy. Sejm zaś jest taki, jaki społeczeństwo wybiera.

Czas tedy ostatni, abyśmy wszyscy zapomnieli o tem, co nas dzieli, żebyśmy przestali rozdrabniać i marnować siły na jałowe spory i kłótnie, a zato wszyscy społem wzięli się do naprawy sprawy społecznej.

Przecież nie o małe rzeczy tu chodzi, chodzi o społeczeństwo, o to, czy przyszła cywilizacja ma być chrześcijańska czy pogańska. Nie pytaj, kto ma zacząć! Póki ty się oglądasz, inni się wahają: zamiast wyglądać przykładu, daj go sam!

Odnoszą się te uwagi w pierwszym rzędzie do kapłanów, ale wezwanie papieża sięga także ludzi świeckich, „I wy wyjdźcie wszyscy z kasyn, handelek, od zielonego stolika, wyjdźcie z samolubstwa i idźcie w lud robotczy i pomóżcie razem z nim uczynić z ludu takiego oświeconego olbrzyma chrześcijańskiego, któryby był świadom swoich praw, ale i obowiązków względem Boga i społeczeństwa i miał dość siły odtrącić i zmoc wszystkich roznościcieli fałszu!“

Kardynał Pacelli upatrzony na przyszłego papieża.

Z Rzymu donoszą: Sekretarz stanu Watykanu, kardynał Gasparri, z powodu podeszłego wieku podał się do dymisji. Ojciec św. dymisję przyjął. Następcą Gasparriego mianowany został kardynał Pacelli, dotychczasowy nuncjusz papieski w Berlinie, który zawarł niedawno konkordat z Prusami a w kołach watykańskich uważany jest jako kandydat na przyszłego papieża.

Stalin mordercą?

Po Moskwie krążą pogłoski, że dyktator Rosji sowieckiej, następca Trockiego, komisarz Stalin — zamordował w swoim prywatnym mieszkaniu dwie kobiety, z którymi pozostawał w bliskich stosunkach. Jedną z nich zastrzelił w sypialni a drugą udusił. — To bolszewik!

Proces o zabójstwo chorążego W. Dońca.

Z Torunia donoszą: Dnia 17 bm. rozpoczęła się w Rejonowym Sądzie Wojskowym rozprawa karna przeciwko sierżantowi A. Kotowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo chorążego W. Dońca. Morderstwo to dokonane było w 4 p. l. na tle zdrady małżeńskiej, o czem już swego czasu pisaliśmy.

Rozprawie przewodniczył szef Wojskowego Sądu Okręgowego D. O. K. VII pułk. Zuzuliński, oskarża prokurator maj. Matysiek, broni oskarżonego major Florek. Wyrok prawdopodobnie zapadnie dnia 18 bm.

Rozprawa trwała dwa dni. Dnia 18 bm. został ogłoszony wyrok, mocą którego sierżant A. Kotowski został uwolniony od winy i kary.

Posiedzenie Sejmu. Wybrana ma być komisja dla zbadań zajść w Sejmie w dniu 31. 10. 29.

Warszawa, 18. 12. (PAT). Na wstępie p. marszałek zawiadomił, że otrzymał pismo od p. prezesa Rady Ministrów z zawiadomieniem o zwolnieniu przez p. Przewodniczącą Rządu z piastowanych urzędów.

Z kolei p. marszałek oświadczył, że Sejm dnia 4 marca br. uchwalił nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych. Projekt ten dnia 9 marca br. został doręczony Senatowi, który miał prawo w ciągu 30 dni podnieść przeciw niemu zarzuty. Ponieważ do dnia dzisiejszego zawiadomienie o zapowiedzi zmian w projekcie noweli nie nadeszło, przeto p. marszałek Sejmu na podstawie art. 35 Konstytucji i art. 24 regulaminu postanowił nowelę w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm przesłać p. prezesowi Rady Ministrów w celu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, a jednocześnie zawiadomił o tem p. marszałka Senatu.

Dalej p. marszałek oznajmił, że orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 16-go grudnia br. unieważnione zostały mandaty posłów Jana Smoły, Jana Króla, Stanisława Włośnika, W. Łopackiego i W. Dobrccha. Z kolei ślubowanie poselskie złożyli nowi posłowie B. Badowski, A. Antczak, Aron Wolf, Tadeusz Zarski, St. Deptuła, Jan Krysa, L. Kozłowski, Józef Mazur, Stefan Sacha, p. Targowski i Ignacy Rowicki. Zrzekli się mandatów posłowie Jan Cichoński i Bolesław Roja.

Następnie Izba w pierwszym czytaniu odesłała bez dyskusji do komisji skarbowej projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. P. marszałek Sejmu wyraził przytem życzenie, aby komisja skarbowa przygotowała sprawozdanie na ewentualne posiedzenie plenarne w sobotę. Chodzi bowiem o zachowanie w budżecie sumy 40 kilku milionów podatku od nieruchomości. W przerwie między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem ustawy te zdążyłyby zatwierdzić jeszcze w Senacie.

Po zatwierdzeniu tego punktu porządku dziennego Izba przystąpiła do wniosku w sprawie zmiany regulaminu sejmowego.

Głos zabrał poseł Zarski (komunista), który zaczął dowodzić, że proponowane zmiany skierowane są tak, jak i cały system obecny przeciw przedstawicielom rewolucji. W toku tego przemówienia marszałek musiał kilkakrotnie przywołać mowę do porządku, wreszcie odebrał mu głos.

Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zapisał, przeto wniosek odesłany został do komisji regulaminowej, przez którą p. marszałek skierował apel do przewodniczących komisji, aby ta w ciągu dni najbliższych opracowała zmianę regulaminu tak, aby sprawozdanie mogło być przedłożone na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu dziennego, mianowicie do nagłośnienia wniosku klubu BBWR. o wybranie specjalnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dn. 31 października 1929 r.

Poseł Podolski imieniem klubu BBWR złożył następujące oświadczenie:

Zajścia, które miały miejsce w Sejmie dnia 31 października br. wymagają wszechstronnego wyjaśnienia. Fakt przybycia do przedsiönka sejmowego, dostępnego zresztą dla wszystkich grup — oficerów Wojsk Polskich celem zwołania holdu swemu wodzowi, fakt zgola naturalny, gdy się zważy, że Wodzem tym jest p. Marszałek Piłsudski — został wyzyskany przez przewodniczącego Izby dla manifestacyjnego nie otwarcia Sejmu. Oświadczenie p. marszałka Sejmu, ogłoszone w prasie i pismo z jego podpisem, rozdane posłom starają się ująć sprawę zajścia tego w sposób zupełnie jednostronny, jeżeli nie zgola stanowczy. Społeczeństwo polskie ma prawo domagać się, ażeby prawda o tych zajściach stała się dostępną każdemu obywatelowi tak, aby wszyscy o nich mogli wydać sąd. Dlatego klub BBWR.

Sytuacja gospodarcza kraju.

Zastój w handlu i przemyśle. — Wzrost bezrobocia. —
Ciężkie położenie rolnictwa.

Warszawa, 19. 12. (telefonem). Agencja urzędowa „Iskra“ rozesała streszczenie sprawozdania gospodarczego Banku Gospodarstwa Krajowego, które ukazuje się w tych dniach, a które zawiera następującą charakterystykę gospodarki polskiej w listopadzie:

Listopad nie przyniósł większej zmiany w sytuacji gospodarczej kraju. Sezon jesienny spowodował nieznaczne ożywienie obrotów gospodarczych, które naogół są mniejsze niż te same obroty roku ubiegłego. Ciężka gotówkowa nie zelżała i prywatna stopa procentowa pozostała nadal na wygórowanym poziomie. Uzyskiwanie nowych pożyczek napotykało na poważne trudności. Likwidacja bieżących zobowiązań odbyła się również z trudnościami, co znalazło swój wyraz w dzisiejszej wielkiej ilości protestów wekslowych i upadłości.

Na utrzymanie się trudności na rynku pieniężnym w dalszym ciągu wpływało ciężkie położenie rolnictwa.

Jeżeli chodzi o przemysł to korzystnie przedstawia się przemysł węglowy. Dość dobre warunki zbytu utrzymały się w przemyśle naftowym. Natomiast w przemyśle hutniczym nastąpił poważny spadek zamówień a skutki niekorzystnej konjunktury odbiły się przedewszystkiem na przemyśle włókienniczym, który wskazał zniżkę zatrudnień. Przemysł drzewny był i jest w zastojach. Garbarstwo przeżywało nadal bardzo ciężki kryzys. Gdy chodzi o handel, to wyplacalność kupców jest niezadawalająca.

Bezrobocie przybrało rozmiary większe niż w ubiegłym roku.

Kiedy „Dziennik Bydgoski“ w uchwałach rady głównej Ch. D. przedstawił rozpaczliwą sytuację gospodarczą kraju, został skonfiskowany — za rzekome rozsiewanie wiadomości mogących wzbudzić niepokój. Sąd okręgowy konfiskację uchylił, lecz śledztwo policyjne przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi toczy się dalej.

Oby rząd polski tak pamiętał o Pomorzu — jak Niemcy o swoim pograniczu! Budowa nowych kolei, kanałów i szos.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 12. Mimo katastrofalnego stanu finansów Rzeszy niemieckiej i krajów związkowych, nie wahają się poszczególne władze w Niemczech przed wyrzucaniem grubych milionów marek na cele antypolskie. Na wczorajszym posiedzeniu 19-tej komisji Reichstagu obradowano nad wielkim planem pomocy rządu Rzeszy dla niemieckiego Wschodu, planem obliczonym na 10 lat i dotyczącym, jak zaznaczył referent, dyrektor departamentu dr. Dammann, tylko dla terenów pogranicznych, przyległych do Polski.

Wobec takiego dziwnego stanowiska należy niewątpliwie odpowiedzieć ze strony polskiej wydatną pomocą dla powiatów granicznych Pomorza i Poznaniańskiego, gdyż byłoby to jedyną odpowiedzią, która wywoła właściwe wrażenie w Niemczech. (Przypominamy tutaj sprawę połączeń kolejowych w powiecie lubawskim na Pomorzu).

Referent niemiecki wyłożył członkom komisji stan pomocy udzielonej dotychczas niemieckim kresom wschodnim. Pomoc ta rozpoczęła się w roku 1922 jako t zw. fundusz dla Prus Wschodnich, poczem pod rozmaitymi nazwami została corocznie przedłużona. Na życzenie Reichstagu i rządu Rzeszy ma obecny plan, obliczony na lat 10, zająć się głównie rozwojem produkcji rolniczej oraz rozwojem komunikacji Niem-

cy zbudują w tym czasie 9 nowych kolei, poza tem 5 linii kolejek powiatowych, kanały śródlądowe i porty, 3 tysiące kilometrów szos itd. Poza tem mają być udzielane zasiłki pieniężne dla biedniejszych gmin na wschodzie Rzeszy, które są obciążone budową kanalizacji, szpitali i przytułków dla dzieci. Na dalszym planie stoją potrzeby kulturalne, m. in. szkoły, dla których rząd przeznaczy pieniądze tylko wtedy, o ile starczą poza wymienionymi potrzebami rolnictwa i komunikacji.

Sensacją było zjawienie się profesora uniwersytetu lipskiego, tajnego radcy dr. Volza, który również referował w komisji o położeniu gospodarczym i kulturalnym niemieckiego wschodu. Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje, jest prof. Volz specjalistą od naukowych badań sklerowanych przeciwko Polsce. W swoim czasie wydał on poważną książkę zbiorową, w której usiłuje dowieść, że zachodnie dzielnice polskie są od czasów przedhistorycznych germańskie, że należą one do t zw. Deutscher Volksboden, to jest do kulturalno - politycznego zasięgu Niemców w środkowej Europie. Wywody prof. Volza mają dać uzasadnienie naukowe dla niemieckiej polityki antypolskiej. Poza tem są one obliczone na robienie propagandy zagranicznej. B.

Prócz tego zgłoszony został wniosek klubu PPS, Wyzwolenia, Str. Chłopskiego, Piasta, NPR i Ch. D. z projektem ustawy o ochronie swobody wyborów przed nauzcieniem władzy urzędniczej. Wniosek ten odesłano do komisji prawniczej.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na sobotę o godz. 11 przed poł. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji ze spraw dziś im przekazanych.

Posel Prager (PPS) wypowiedział się nie przeciw wnioskowi, lecz przeciw brzmieniu, jakie mu nadano, zaznaczając, że ujawnienie sprawców i wszystkich okoliczności, które mają być przedmiotem badań komisji leży w interesie publicznym. Proponuje odesłanie wniosku do komisji regulaminowej dla określenia kompetencji specjalnej komisji, która ma być powołana.

Nagłośnienie wniosku BBWR. uchwalono znaczną większością, przyczem Izba postanowiła odesłać wniosek ten do komisji regulaminowej.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Wśród zgłoszonych wniosków był także wniosek nagły klubu Narodowego w sprawie rewizji art. 25 Konstytucji. Wniosek ten zmierza do tego, aby na wypadek odroczenia sesji budżetowej wszelkie terminy, w których ciała ustawodawcze mają zatwierdzić budżet były odpowiednio przedłużone.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 19. 12. (PAT) P. minister komunikacji mianował naczelnikiem wydziału osobowego w biurze personalnem p. Władysława Nowosielskiego, inspektora głównej inspekcji komunikacji.

Moskwa, 19. 12. (PAT) Opuścił Moskwę z powodu przeniesienia na inne stanowisko zastępca attache wojskowego przy poselstwie polskim kapitan Grudzin.

Praga, 19. 12. (PAT) Polsko-czechosłowackie narady, odbywające się w Olomuńcu, a dotyczące używania majątku byłej gminy cieszyńskiej mają przebieg pomyślny i dziś należy oczekiwać ich zakończenia.

Komisja ministerjalna na Pomorzu.

(PAT) W dniu 18 bm. rannym pociągiem pospiesznym z Warszawy przybyli do Laskowice pp. wiceminister robót publ. inż. Górski, dyrektor departamentu drogowego inż. Nestorowicz, dyrektor departamentu wodnego inż. Prokopowicz i naczelnik wydziału elektrycznego inż. Siwicki, którzy po spożyciu na stacji Laskowice śniadania udali się samochodami w towarzystwie delegata województwa pomorskiego naczelnika wydziału robót publ. inż. Maćkowskiego i dyrektora elektrowni krajowej Gródek inż. Hofmana do miejscowości Żur, gdzie zwiedzili tamtejszy nowobudujący się zakład wodno-elektryczny, który w początkach 1930 r. ma być ukończony i oddany do użytku.

Z Żuru udali się następnie samochodami do Torunia, gdzie dokonano inspekcji stanu prac około budowy nowego mostu drogowego na Wiśle. Tu informacji udzielał przewodniczący komitetu budowy mostu inż. Maćkowski.

O godz. 16.04 członkowie komisji odjechali do Warszawy.

Ministrowie w Gdyni i na Helu.

(PAT) Dnia 18 bm. przybyli do Gdyni pp. ministrowie reform roln. Staniewicz i rolnictwa Niezabykowski w towarzystwie pp. wiceprezesa rady nadzorczej Państwowego Banku Rolnego Anusza i innych osobistości. Ministrowie wraz z otoczeniem zwiedzili nowo-wybudowaną w porcie chłodnię eksportową, poczem statkiem Żegluga Polskiej „Jadwiga“ udali się na Hel celem zwiedzenia wykończonych niedawno osiedli rybackich.

Zdrowa opinia angielska zwraca się przeciw bolszewikom.

(PAT) W czasie debaty w angielskiej izbie gmin nad wnioskiem konserwatystów, potępiającym metody rokowań z Sowietami, konserwatysta Allen zarzucił rządowi, że przez uznanie granic Rosji sowieckiej ignoruje fakt okupacji Gruzji przez armję sowiecką. Prezydujący obradom speaker izby uchylił wniosek jako nieformalny, wykraczający poza ramy wniosku co do metody rokowań z Sowietami i wymagający odrębnej debaty jako specjalne zagadnienie. Allen zapowiedział wobec tego zgłoszenie w innym czasie specjalnego wniosku. Wystąpienie Allena wywołało duże wrażenie, zaś w kołach Labour Party wywołało zakłopotanie.

Czy ofiara upiora z Dyseldorfu?

Monachjum, 18. 12. Na łące, odległej zaledwie o 40 metrów od Boschetsriderstrasse znaleziono zwłoki pewnej 20-letniej dziewczyny, która została zamordowana w sposób praktykowany przez zbrojeńca dyseldorfskiego.

Z podartego na strzępy ubrania wynika, że między ofiarą a napastnikiem stoczona została zacięta walka. Wedle orzeczenia policji chodzi o mord seksualny. Śladów nie znaleziono, ponieważ zostały przysypane padającym śniegiem.

Wciąż nowe ślady.

Ślady upiora z Dyseldorfu, według doniesień z Budapesztu, mają prowadzić do Stuhlweisenburgu.

Mianowicie zamieszkały tam inż. Franz Anderkol złożył na policji zeznanie, iż w czasie swojego pobytu w Dyseldorfie poznał pewną damę, która miała na ciele szereg blizn.

W toku rozmowy opowiadała mu, że poślubiła pewnego kupca z Dyseldorfu, który w czasie nocy poślubnej zadał jej cały szereg ran klutych. — Zaalarmowani krzykiem najbliżsi krewni zdołali ją uratować. Sąd skazał go wówczas na 4 lata więzienia. Według opowiadań tej damy, czas ten już minął i dama owa wyraża obawę, że podobne wypadki będą coraz częstsze.

O zeznaniach tych inżyniera Anderkola została powiadomiona natychmiast telegraficznie policja Dyseldorfu.

Krytycyzm.

W żadnym chyba narodzie na całej kuli ziemskiej niema tylu geniuszy, tylu ludzi wszechstronnie uzdolnionych, co u nas.

Ze tam w innych krajach przychodzi, od czasu do czasu, na świat jakiś Napoleon, Edison, czy Newton, tego nie można brać pod uwagę, to są sporadyczne wypadki, jednostki. U nas na takie wyjątki nie warto zwracać uwagi, bo w naszym społeczeństwie każdy, od małego do starego, czuje się genialnym.

Tak przynajmniej sądzić można z tego, że niema u nas człowieka dość upośledzonego na umyśle, któryby we własnym przekonaniu nie czuł się uprawnionym do krytykowania wszystkiego i wszystkich.

Wystarczy przejechać kilka stacyj wagonem, którejkolwiek linii kolejowej, by zawrzeć cenną znajomość z takim „genuszem”, który wszystko potrafiłby zrobić lepiej i mądrzej, niż dotychczas zrobili to ludzie, z których niejeden całe życie poświęcił jakiemuś zagadnieniu naukowemu, czy społecznemu.

Wielka szkoda tylko, że te budujące zdania, tego rodzaju „genuszy”, tracą często paradoksem, a ich autorzy mają wszelkie możliwe zalety umysłu z wyjątkiem „samo-krytycyzmu”.

Pod wielu względami i na niejednym polu, nie dzieje się u nas jeszcze świetnie, czyż jednak wieczne narzekanie i krytykowanie tego co jest, może nas do lepszego jutra doprowadzić?

Niema tak wzniołej i szlachetnej idei, któraby w zaraniu swego istnienia nie spotkała się u nas z krytyką, z krytyką ostrą i zgryźliwą, mogącą podciąć skrzydła najszytniejszym wysiłkom.

Każde nowe zarządzanie władz, jakie w innym społeczeństwie przyjmowane bywa, jako fakt, więcej lub mniej jednostkom dogadzający, mogący podlegać dyskusjom czynników miarodajnych, lecz nie ogółu, u nas staje się żerem, dla domorosłych krytyków, którzy, bez względu na miejsce i otoczenie, dyskutują nad niem, nie licząc się z wyrażeniami, podrywają autorytet władzy i przez myśl im nawet nie przejdzie, że zarządzanie owo mogli wydać ludzie, mający choćby w danym kierunku więcej uzdolnienia i kwalifikacji od tego rodzaju „zawodowych” krytyków.

Zaden Talleyrand, czy Metternich nie wygłaszał tak śmiałych i bezapelacyjnych sądów, jakie w najzawilszych sprawach politycznych potrafią u nas wydawać ludzie, których horyzont widzenia ogranicza się zresztą do ram własnego podwórka.

Nigdzie też chyba, tak jak u nas, nie sprawdza się przysłowie, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Każdy nieo-

mal wielki talent jest u nas krytykowany zapamiętale, aż do czasu gdy wróci z zagranicy, otoczony nimbem sławy.

Ileż pięknych i szlachetnych poczyniń, ile prawdziwych zdolności idzie u nas na marne, jeśli nie mają dość siły, by się wybić poprzez ten mur krytyki, i pesymistycznych zapatrywań ogółu.

Krytycyzm i pesymizm stały się u nas chorobą społeczną, chorobą przenikającą wszystkie warstwy, a tem przykrzejszą, że coraz trudniej się z niej otrząsnąć.

Krytycyzm, jako taki, krytycyzm w pełnym tego słowa znaczeniu, jest czynnikiem ze wszechmiar pożądanym i zdrowym, zarówno w życiu jednostki, jak i społeczeństwa. Stanowi on niejako kontrolę i ocenę czynów i przedsięwzięć, na które przez przymat czasu patrząc, na ich faktyczną wartość, właściwy sąd wydać pozwoli.

Tego właśnie zdrowego krytycyzmu jest u nas niestety mało, bardzo mało; zastępuje go jakaś histeryczna, żółciowa żądza plwania na wszystko i wszystkich, wątpienia we

wszystko, co dobre, a w każdym czynie, każdej ustawie, czy inowacji szukania stron najczarniejszych i najgorszych.

Tego rodzaju pesymistyczne poglądy nie mogą dodatnio wpływać tak na jednostki, jak i na całe społeczeństwo, gdyż zabijają energję życiową i wiarę we własne siły, jako narodu.

Wiemy wszyscy, jak ważnym czynnikiem w leczeniu naprzykład jest sugestia, czyż by więc i w celu uzdrowienia całego społeczeństwa nie można się nią posługiwać?

Nie znaczy to, by zamykać oczy na wszystko co jest złe, ale chcieć doszukać się i dobrych stron, nie znaczy, by nie mieć się na baczności przed niebezpieczeństwem, ale wierzyć w możliwość obrony przed niem.

Istnieje powiedzenie francuskie: „Jeżeli niesiesz worek pełen prawd, wyjmij z niego tylko prawdy pocieszające”.

Byłaby to cenna rada dla wielu ludzi, lubiących krakać, ot tak, z przyzwyczajenia.

Za kulisami urzędów skarbowych

Od tego momentu, kiedy płatnik z zupełnym zaufaniem, nieraz pełen naiwności, o gołębiem wprost sercu złożył swe zeznanie, dostaje się na „stół operacyjny” Władz Skarbowych...

I to jest bodaj moment najtragiczniejszy, gdyż cała praca wchodzi za kulisy, a płatnik częstokroć znajduje się w roli oskarżonego.

Z bólem serca wyznać tu musimy, iż większość urzędów skarbowych patrzy na swoją „ofiara” z podejrzeniem, widzi w nim złodzieja lub conajmniej oszusta na szkodę Skarbu Państwa...

Taka taktyka raczej może stwarzać „kandydatów” na oszustów, a okolicznością łagodzącą będzie konieczność samoobrony.

Według brzmienia ustawy „właściwa władza podatkowa (Urzędy Skarbowe), posiadając się przytem wszelkimi posiadanymi materiałami, a w szczególności danemi, zebranymi podczas lustracji przedsiębiorstw, i przygotowuje „wnioski dla komisji”...

Otóż najgroźniejszym w tem wszystkim dla płatnika, to te „posiadane materiały” w urzędach skarbowych. Jaką one drogą nieraz wpelzły do urzędów, jest to tajemnicą tych urzędów, — a bardzo często te materiały, to latorośl wyhodowana w zadróżci i nienawiści, często w zemście tych czy innych konkurentów, pragnących za wszelką cenę zniszczyć przeważnie kwitnącą i dobrze prosperującą placówkę gospodarczą sąsiada.

I to właśnie „operowanie” płatnika w cieniu skrzydeł urzędów skarbowych jest

najstraszniejsze i najdotkliwsze; wprawdzie Ministerstwo Skarbu w drodze okólnika nr. 175 z d. 27. IX. 26 r. zarządziło, ażeby celem umożliwienia płatnikowi należytego uzasadnienia odwołania udzielać mu informacji o konkretnych danych dotyczących obrotu, na których ten wymiar był oparty. Ponadto zwraca Ministerstwo uwagę, iż za t. zw. konkretne dane nie uważa się materiału, zebranego w drodze urzędowych dochodzeń z rzeczoznawcami.

Tyle okólnik, — który w gruncie rzeczy tylko potwierdza „konieczność” dalszego prowadzenia wymiarów sekretnie. A wszak podstawową zasadą procedury wymiarowej przy określaniu wysokości podatku winna być jawność postępowania...

W ustawodawstwie skarbowem aż roi się od błędów i „niedomówień”. Widać to chociażby z porównania uprawnień przy wymiarze podatku obrotowego i dochodowego. W ustawie o podatku dochodowym art. 67 zezwala płatnikowi na „żądanie” nietylko odpisu arkusza wymiarowego, ale i wszelkiego rodzaju odpisu motywów, decyzji uchwał oraz wszelkiego materiału dowodowego, jak protokoły badania świadków, rzeczoznawców itd. Podobnie zasady zawiera i ustawa o podatku majątkowym.

Ustawa o państw. podatku przemysłowym odnośnych postanowień nie zawiera, z czego „władze skarbowe wysnuwają wniosek całkiem niestusznym”, iż brak zezwolenia stanowi wyraźny zakaz, względnie pozostawia władzy skarbowej w tym zakresie niekropitwą swobodę, nieograniczoną żadnymi

Sintafr i Steeman.

28

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)
(Ciąg dalszy).

Starszy strażnik spojrzął na swych ludzi, ci na komisarza, komisarz na Alberta, Albert na swoje nogi.

— Trzeba przyznać — mówił strażnik, — że dziwne może się wydać, to żeś szedł przez diuny w taką pogodę. Ale każdy może sobie wybrać drogę jaką mu się podoba.

— Zresztą możecie mnie zrewidować — rzekł Albert — jeśli macie jeszcze jakieś wątpliwości.

— Zbyteczne.

Albert został wypuszczony.

— Dziękuję, przyjacielu — rzekł Filip, gdy Albert skończył swoje opowiadanie.

— Za co? Czy za to, że powiedziałem, że to ja strzelałem? Czyż to nie zupełnie naturalne? Przecież przysięgliśmy sobie, że się nigdy nie zdradzimy.

— Słusznie — rzekł Filip. Jutro rano jutro podruczę mój rewolwer koło „Przekłętej góry” w miejscu, gdzieśmy zobaczyli „Śmiejącego się zwierza”. W ten sposób jeśli strażnicy będą chcieli szukać broni, znajdą ją w piasku i nikt już nie będzie pamiętał o tej przygodzie.

— Albert musi być teraz bardzo ostrożny — rzekł ojciec Karel. — Przez pewien czas nie będzie mógł przekradnąć się przez granicę. Leży to w naszym wspólnym interesie.

Rybacy pożegnali starego i jego syna i opuścili domek.

Ukrywszy w bezpiecznym miejscu paczki opium i kokainy, stary Karel, jego żona Marja i syn udali się na spoczynek.

Na ulicy siedmiu współników rozstało się. Nikt nie zwrócił uwagi na to, że Robert, przekradając się pod murem, szedł krok w krok za Filipem.

XV.

Być albo nie być.

Rozparty w fotelu, splótszy palce obu rąk, sędzia śledczy Debourg zamysłił się głęboko. Zdawał się być zmieszany. Przyglądał się machinalnie ręce swego sekretarza, Alanoy, który drobni literami zapisywał całe stronice. Alanoy, sumienny pracownik pełen szacunku dla władzy, nie ośmieliłby się podnieść i zmącić myśli pana Debourga.

Sędzia śledczy westchnął głęboko, Alanoy rzucił na niego spojrzenie z za okularów, westchnął jeszcze głębiej niż jego zwierzchnik i zabrał się znów do pisania.

Debourg był wdzięczny swemu pracownikowi za to, że brał on udział w jego kłopotach, a chcąc mu pokazać, że umie ocenić jego przywiązanie, postanowił podzielić się z nim swymi myślami.

— Czy wie pan, panie Alanoy, o czem myślę w tej chwili?

— Tak i nie, panie sędzio.

— Dwuznaczna odpowiedź.

— Nie tak bardzo, panie sędzio. Myślę, że pan myśli o tajemnicy Zielonego Strzelca, ale nie wiem dobrze, co pan myśli.

— Słusznie.

Alanoy był bardzo dumny. Sędzia śledczy przyznał mu rację.

— Nie należą do ludzi — mówił De-

bourg — którzy przypuszczenia biorą za pewność. Pomimo wszystkich poszlak, które ciągną na Landry'm, mam dla niego sympatję. Widzi pan, trzeba się strzec przed rzucaniem podejrzeń na ludzi. Landry podług mnie jest „zbyt” winny. Okoliczności sprzyściły się przeciw niemu, on sam postąpił w sposób, który wzmacnia tylko oskarżenie. Ale... Ale... Z drugiej strony ofiara udawała męczennika. To mi się nie podoba. Co zaszło między nimi? Tłumaczenia Mietté'a są pomysłowe. Nie uważa pan?

— Ponieważ chce pan wiedzieć moje zdanie, panie sędzio, pozwoli pan powiedzieć, że uważam, iż Landry jest winien.

Debourg spuścił głowę. Zamysłił się, wyjął ze stojącego na stoliku pudełka cygara, obciął, zapalił.

— Według mnie też wszystko przemawia za tem, że Landry jest winien, ale...

Debourg urwał. Oczy jego błędziły po suficie jakby tam miał znaleźć rozwiązanie zagadki.

— ...ale — ciągnął — jak pan wytłumaczy obecność trupa Valby'ego przed domem Meriadec'a?

— Nie tłumacz tego, panie sędzio. Konstatuję tylko fakt, który uważam za jeden z najbardziej niepokojących, jakie spotkałem w mojej karierze.

— To za mało skonstatować — odparł Debourg. — Skąd pan wie, że klucz tej zagadki nie jest ukryty pod tym trupem?

— Nie wiem, panie sędzio, nie wiem.

— Nie wierzę i nie uwierzę nigdy, dopóki nie będę miał wyraźnych dowodów, że Landry mógł zabić jednocześnie Meriadec'a i Valby'ego.



30447

postanowieniami prawnymi. Znacząca prawnicza, iż taka praktyka przedewszystkiem sprzeczna jest z ogólnymi zasadami prawnymi, które należało stosować w postępowaniu wymiarowym. (art. 271 Ust. Post. Cyw.).

Najwyższy Trybunał Administrac. wypowiedział się jasno, wskazując władzom, iż taka praktyka przedewszystkiem uniemożliwia skontrolowanie ustaleń władz skarbowych, oraz zalecając ujawnianie materiału lustracyjnego, stanowiącego podstawę wymiaru. Wobec powyższego okólnik Min. Skarbu nr. 175 z dn. 27. IX. 26 r., który zaleca poniekąd „tajność” części materiału winien być czemprędzej odwołany, gdyż jako instrukcja nie może ograniczać prawotwórczej inicjatywy Najw. Tryb. Administr.

Tajność postępowania wymiarowego i odwołanego nie może być ponadto usprawiedliwiona żadnymi szczególnymi cechami ustawy, ani jej szczególnym charakterem.

Czeska ustawa o podatku przemysłowym (art. 19) zaleca współdziałanie z płatnikiem i nakazuje w razie wątpliwości przedkładanie wszelkich materiałów, szczególnie gdy się zamierza podnieść wymiar ponad zeznanie. To samo jest w Niemczech, gdzie jednolita ordynacja wymiarowa gwarantuje prawo do zapoznania się z aktami.

To są przyczyny, które stwarzają niejednokrotnie absurdy życiowe, skazując możliwe nieraz do utrzymania placówki gospodarczej, na śmierć, na zupełną zagładę.

Nie do rzadkości należały dowolne wymiary, kiedy to, bez względu na coraz to więcej szwankujące życie gospodarcze, i kurczenie się pojemności rynku wewnętrznego, podnosiło się obroty o 100 do 500 procent(III).

Wymiar nie może być karą.

Tak bezwzględnie podnoszone wymiary były usprawiedliwiane niejednokrotnie tem, iż w latach poprzednich płatnik był szacowany zbyt nisko.

Podkreślanie szkodliwości podobnego systemu na tem miejscu należałoby uważać za spóźnione, gdyż Ministerstwo w okólniku swym z dn. 25. II. 29 r. l. dz. 1546/4/29 dało zupełny wyraz swemu niezadowoleniu z bezceremonjalnego podwyższania obrotów, żą-

— Może miał współnika, panie sędzio?

— Jeśli Landry zabił Meriadec'a, mamy do czynienia z tragedją miłosną, gdy w tym wypadku chodziło o zabójcę o zglądzenie ze świata męża. A jeśli mamy do czynienia z tragedją miłosną, obecność współnika jest niewytłumaczona. Z drugiej strony wiemy już, kim był Valby. Ale nie wiemy jeszcze, co go sprowadziło na ulicę Zielonego Strzelca do dzielnicy tak oddalonej od jego miejsca zamieszkania, o takiej porze kiedy nikt nie chodzi na spacer dla przyjemności, w dodatku na taką pogodę.

Debourg zamysłił się znowu. W biurze słychać już było tylko skrzypięcie pióra i tik tak wstrętnego zegara, stojącego na kominku.

Ktoś zastukał do drzwi.

— Proszę! — zawołał Debourg, podskakując.

Do pokoju wszedł żandarm, który powiedział, że ktoś chce się widzieć z panem sędzią.

— W jakiej sprawie? — spytał Debourg.

— Mówi, że przyszedł w sprawie zbrodni popełnionej na ulicy Zielonego Strzelca.

— Niech wejdzie! — zawołał sędzia.

Z twarzą tak zieloną jak czerwone były włosy wszedł do pokoju Sosthene Piment, skłonił się, położył prawą rękę na sercu i osunął się na krzesło. Alanoy podniósł głowę. Widząc wielkie osłabienie dzielnego chłopca, przybiegł mu na pomoc. Sosthene otworzył usta, potem zamknął. Oczy jego wyglądały jak dwie białe kule, zgubiwszy gdzieś źrenice.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dając należytego uspokojenia tychże w każdym poszczególnym wypadku.

Jeżeli chodzi o utrwalenie podwalin praworządności, to władza wymiarowa nie może niesłusznie wzbogacać Skarbu Państwa, korzystając ze swych przywilejów (zbieranie i ocena informacji i nieujawnianie tychże płatnikowi, zarządzanie przymusu przy ściąganiu itp.) lub błędów płatnika. Zasada ta, przyjęta przez Najw. Tryb. Administracyjny stanowić musi pewien drogowskaz dla władzy skarbowej, iż względy słuszności powinny decydować i przeważać nad krótkowzrocznymi dążeniami fiskalnymi.

Nie jest więc pożądane uskutecznianie wymiarów, nie odpowiadających rzeczywistości, lub świadome podnoszenie wymiarów ponad sumy rzeczywiście osiągnięte na tej podstawie, iż płatnik w latach poprzednich był nisko szacowany. Orzeczenia Najw. Tryb. Administracyjnego owiane są duchem zasady, iż lojalność władzy administracyjnej wskazana jest również w stosunku do nielejalnego płatnika. Władza administracyjna winna stanowić wzór dla obywatela w przeciwnym zaś razie nie ma prawa go potępiać.

S. Sokołowski.

Wielka kujawska elektrownia okręgowa przechodzi w ręce Szwedów.

(Od wł. kor. „Dziennika Bydgoskiego”).

Włocławek, dnia 17. 12.

Na ostatnim posiedzeniu Rada Miejska m. Włocławka upoważniła Magistrat do przedwstępnych pertraktacji w sprawie sprzedaży Kujawskiej Elektrowni Okręgowej firmie Electro-Invest, Vesteras - Szwecja i równoczesnego zaciągnięcia w tej firmie pożyczki na budowę wodociągów i kanalizacji, celem wyprowadzenia miasta z trudnego położenia finansowego spowodowanego brakiem dostatecznych funduszy inwestycyjnych.

Sprawa sprzedaży K. E. O. wiąże się ściśle z możliwością zrealizowania budowy wodociągów i rozbudowy kanalizacji (pożyczka 5 milionów złotych).

Z drugiej strony bez zbudowania tych rzeczy nie można myśleć o normalnym rozwoju miasta a w szczególności jego stosunków zdrowotnych. Należy więc stwierdzić, iż jedynie w imię dobra miasta sprzedaje się Kuj. Elektrownię Okręgową Szwedom, z tem jednak zastrzeżeniem, iż wyzbycie się Elektrowni po 1) spowoduje spłatę uciążliwych długów, 2) umożliwi dalszą rozbudowę elektryfikacji miasta i Kujaw i 3) spowoduje w drodze zaciągnięcia dostatecznych, ulgowych kredytów — pobudowanie nowych obiektów, niemniej ważnych, niż Kujawska Elektrownia Okręgowa.

B-ski.

Jak zginął car Mikołaj II-gi.

(Dokończenie).

Nastąpiły później jeszcze cięższe czasy, gdy po wywiezieniu rodziny carskiej do Jekaterynburga, panami życia i śmierci rodziny carskiej stali się Awdejew — notoryczny pijak, Jurowskij — bandyta i Golszczekin — psychopata. Obrzydzenie bierze na myśl o wstrętnych sztuczkiach, jakich dopuszczali się ci ludzie, by zożydzić każdą chwilę pobytu w więzieniu dawnemu autokracie i jego rodzinie.

Caryca zatopiona w modlitwie, zdaje się nie dostrzegać tych tysiącznych szykan i poniżeń, na jakie są narażeni wszyscy ze strony pijanego żoldactwa. A car — milczy. Przeżywa widocznie całe swoje życie. Przypomina sobie zapewne, jak to po klęsce floty rosyjskiej w dniu 9. lutego 1904, po zgonie admirała Makarowa, po przekroczeniu przez Japończyków granicznej rzeki Jalu *) — pisał w swoim pamiętniku:

„Zrobiłem dzisiaj piękny spacer. Zabiłem trzy wrony...”

A kiedy doniesiono mu o ciężkiej porażce wojsk rosyjskich w dniu 18. kwietnia, — znajdujemy pod tą samą datą adnotację w pamiętniku carskim:

„Wiosnowałem na Gaczcynce... Zabiłem jedną wronę...”

A potem, po upadku Port Artura, pisze car:

„...zabiłem jedną wronę...”

W drodze do poprawy stosunków pomiędzy Francją a Watykanem.

Z Rzymu donoszą o pogłoskach, które tam krążą na temat możliwości bliższego zawarcia konkordatu między Francją a Stolicą Apostolską. Omawia tę sprawę również paryski „Excelsior”. W kołach francuskich zaprzeczono tym wiadomościom, wedle których obecny stan rzeczy, wynikający z francuskich ustaw separacyjnych, miałby być zmieniony. Jednakże w wersji tej jest pewna doza prawdy. Nie chodzi o konkor-

dat w dosłownym znaczeniu tego wyrazu, ale o rokowania, które zmierzają do uregulowania istniejących stosunków, wpływających ze wspomnianego prawną. Oznaczałoby to usunięcie niektórych zadrażnień, istniejących między Watykanem a Francją, i choćby to nie stanowiło konkordatu w ścisłym znaczeniu, stałoby się jednak oznaką pożądanego polepszenia stosunków.

Turecko-sowieckie przymierze odnowione.

Angora, 17. 12. (PAT) Tureckie biuro prasowe komunikuje: Rokowania, prowadzone w Angorze pomiędzy komisarzem spraw zagr. Karachanem a rządem tureckim zostały pomyślnie zakończone. Postanowieniem zostało przedłużenie turecko-sowieckiego traktatu przyjaźni i neutralności, zawartego w Paryżu 1925 r. Protokół w tej sprawie zostanie podpisany jeszcze w dniu dzisiejszym.

Moskwa, 17. 12. (PAT) Zastępca komisarza spraw zagr. Karachan i ambasador sowiecki w Turcji Suric z jednej strony oraz Tefik Ruhdi bej — turecki minister spraw zagr. z drugiej strony podpisali w Angorze protokół w sprawie przedłużenia sowiecko-tureckiego traktatu przyjaźni i neutralności, podpisanego w Paryżu w 1925 r.

Ojciec zabił swe dziecko na cmentarzu. Rozpaczliwy czyn nieszczęśliwego człowieka.

(ak.) Smutny epilog tragedji nieszczęśliwego człowieka rozegrał się w tych dniach pod Berlinem w miejscowości Rangsdorf. 27-letni robotnik Robert Palmert zakochał się w pewnej młodej dziewczynie. Owocem tego stosunku miłosnego był chłopczyk. Nie mogąc otrzymać pracy w miejscu zamieszkania narzeczonej, Palmert pracując w innym mieście, dojeżdżał od czasu do czasu do narzeczonej. Długie niewidzenie się z narzeczoną spowodowało nawiązanie przez narzeczoną innego stosunku miłosnego. Niewierna narzeczonej, która należała na zamążpójście z Palmertem, powiła w międzyczasie dziecko z innym nieznanym osobnikiem. To było przyczyną częstych sprzeczek między narzeczonymi, które doprowadziły do tego, że Palmert nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Nie chciał jednak sam pozbawić się życia. Niewierna narzeczonej — jego zdaniem — nie zasłużyła na to, ażeby

jej dziecko pozostawić. Zatem postanowił też zabić swe dziecko. Ten straszny czyn popełnił na cmentarzu. Poprzednio już dał swemu 3-letniemu chłopcu pewną dawkę trucizny, poczem wziął dziecko na rękę i udając się czempredziej na cmentarz strzelił tam przy grobie swego ojca z rewolweru. Kula przeszła przez głowę dziecka i śmierć nastąpiła na miejscu. Przechodnie znaleźli zwłoki biednego dziecka.

Zrozpaczony ojciec natomiasz udał się po dokonanej zbrodni do poczekalni IV klasy budynku stacyjnego w Rangsdorf i tam, w chwili, gdy nikt nie zwrócił na niego uwagi, strzelił z rewolweru w swą pierś. Palmert jest ciężko ranny i walczy ze śmiercią. Nie stracił jednak przytomności. W odpowiedziach swych dał wyraz ogromnemu bólowi, który rozdzierał mu serce. Kochał swą narzeczoną bardzo, lecz ona zawiodła go i zabiła mu życie.

Smutny koniec ekspedycji naukowej.

Niedawno donosiliśmy pokrótce o strasznej nieszczęśliwości, jakiemu uległ statek doświadczeni „Carnegie”. Miaonowicie żaglowiec ten o pojemności 568 ton spalił się doszczętnie w porcie Apia na Samoa (Polinezja). Obecnie przynosi pisma zagraniczne dokładne opisy przebiegu katastrofy, podczas której stracił życie kapitan J. P. Ault a wielu

innych ludzi z załogi odniosło ciężkie rany, jak również zala się na stratę, jaką poniosła nauka przez katastrofę statku.

Trzeba bowiem wiedzieć, że żaglowiec „Carnegie”, zajmował wśród okrętów naukowych szczególne znaczenie dlatego, że na pokładzie jego nie znajdowało się prawie nic żelaza, a to ze

względu na badania magnetyzmu ziemskiego. Kotwica, gwoździe, kołki i okucia — wszystko było zrobione z brązu, mosiądzu czy też glinu (aluminjum). Nad pokładem wznosiły się dwie szklane kopuły zawierające niesłychanie czułe i kosztowne instrumenty. Przyrządy te wszystkie padły pastwą ognia.

Statek „Carnegie” miał już za sobą 25 lat służby naukowej i odbył w tym czasie 6 podróży naokoło świata ogólnej długości 467 tys. kilometrów, t. j. 11-krotnej długości równika. Siódma jego podróż, która była obliczona na 177 tys. km. i która wykazała doskonale wyniki do czasu katastrofy, doznała nagle, okropnego zakończenia na wyspach Samoa. Port Apia jest zresztą znany jako miejsce wysoce nieszczęśliwe, gdyż m. in. w roku 1898 podczas silnego orkanu zatonięły tam trzy niemieckie i jeden amerykański okręt wojenny.

Z KRAJU.

WARSZAWA. 500 „Fordów” na dnie morza. Podczas ostatnich burz na morzu Północnym zatonił statek Aeger, który wioził do Polski transport 500 samochodów Forda.

WARSZAWA. Egzekutor warszawskiej Kasy Chorych „pechowym” graczem w totalizatora. W warszawskiej Kasie Chorych odkryto wielkie nadużycia, sięgające w sumie do 200 tys. zł, popełniane przez egzekutora kasowego Franciszka Kwiatkowskiego. Był on namiętnym graczem w totalizatora, przyczem stale przegrywał. Pechowca aresztowano.

GRODNO. W obłokach pary odbywała się uczta pijacka i rozpusta. W Grodnie wykryto niesłychanie skandaliczną aferę. Wyszło na jaw, że istnieje organizacja, trudniąca się handlem żywym towarem. Na czele stała niejaka Helena Poczobutt. Zwabiono młode dziewczęta najpierw do lokalu, gdzie je odurzano narkotykami a potem zaprowadzono do łaźni, zamkniętej dla publiczności. W obłokach pary odbywały się pijackie ucztę, zazwyczaj przeciągające się do rana.

Sprawa emigrantów polskich we Francji.

Warszawa, 18. 12. (PAT) Z dniem 17 bm. rozpoczęły się w Urzędzie Emigracyjnym obrady komisji doradczej dla spraw emigracyjnych. Ze strony francuskiej biorą udział radca stanu p. Piequemad, dyrektor departamentu pracy p. Souillet i inni. Obrady mają na celu ustalenie kontyngentu emigrantów na r. 1930 oraz omówienie szeregu kwestyj, dotyczących warunków, w jakich żyje i pracuje emigracja polska we Francji. Obrady potrwają do końca bieżącego tygodnia.

został żaden ślad, za wyjątkiem kilku stalówek z gorsetu carycy, których ogień nie zdołał zniszczyć i garstki zwęglonych kości.

Dnia 20. lipca 1918 roku czytali mieszkańcy miasta Jekaterynburga następujące ogłoszenie, porożlepiane na ulicach:

Postanowienie Prezydium Uralskiej Rady Robotniczo-Włościańsko-Zołnierskiej.

Ponieważ stolica czerwonego Uralu Jekaterynburg, jest zagrożona przez bandy czechosłowackie, zaś ukoronowany kat może przez to znaleźć sposobność uchylenia się od sądu ludowego (odkryto właśnie sprzysiężenie białogwardystów, które miało na celu uprowadzenie rodziny carskiej) — przeto Prezydium Rady stosownie do życzenia Narodu postanowiło:

Rozstrzelać byłego cara Mikołaja Romanowa, który stał się winnym niezliczonych krwawych zbrodni popełnionych na Narodzie rosyjskim.

To postanowienie Rady zostało wykonane w nocy z 16-go na 17-ty lipca.

Podpisano:

Prezydium Uralskiej Rady Rozkazodawczej Robotniczo-Włościańsko-Zołnierskiej.

Tak więc zginął car Mikołaj II-gi i tak wyglądało oficjalne bolszewickie zawiadomienie o tym mordzie.

Jan Gintel.

*) Mowa o wojnie rosyjsko-japońskiej. Rzeka Jalu oddziela półwysep koreański od Mandżurji.

nie chwile, to wspomnienia te musiały być zaiste niemniej straszliwe, aniżeli naigrawanie się czerwonej dziczy z zlamanego samoderżawcy!

Tak wloką się dni rodziny carskiej wśród niesłychanych upokorzeń aż do dnia 16-go lipca. Wczesnym rankiem wpada Jurowskij do izb zamieszkałych przez rodzinę carską i zbudziwszy wszystkich, każe iść z sobą do suteryny, rzekomo celem zabezpieczenia ich przed niebezpieczeństwem, z-powodu wybuchu niepokoju w mieście. Tam też rozegrał się ostatni akt tragedji Romanowych.

Natychmiast po przyjeździe na miejsce dołącza się do Jurowskiego kom. Jermakow i Waganow, oraz siedmiu jeńców wojennych z b. armji austriackiej i niemieckiej. Jurowski przystępuje następnie do cara i mówi mu:

„Biali chcą cię uwolnić, lecz nie uda im się to. Jesteśmy zmuszeni rostrzelać cię...”

W tym samym momencie podnosi pistolet i zabija cara na miejscu. Wstrząsł pistoletu Jurowskiego staje się hasłem salwy. Każdy wybrał sobie jedną ofiarę. Prawie wszyscy z rodziny carskiej ponieśli śmierć natychmiastową. Tylko Anastazja, córka cara, pełzała jeszcze na kolanach i błagała o zmiłowanie. Dobito ją bagnetami. Zatłuczono również Demidową, pokojówkę, ukrytą pod stołem poduszek.

Trupy zamordowanych zostały następnie wywiezione za miasto do lasu. Tam obiano je benzyną, pomieszaną z naftą i spalono. Po rodzinie carskiej nie po-

Jeśli więc car rozpamiętywał minio-



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



FORDON. Z Tow. Młodzieży Polskiej. W dniu 15. bm. Stow. Młodzieży Polskiej odbyło swe roczne walne zebranie, na którym wybrany został nowy zarząd: prezes naucz. Leon Banach, wiceprezes Gogoliński Józef, sekretarz Schreiber Alojzy, skarbnik Bychler Teodor, naczelnik Delik Paweł, gospodarz Grabski Jan. Stowarzyszenie jest obecnie w pełni rozwoju.

MAKSYMILJANOWO. Zabawa karnawałowa Powstańców i Wojaków. Tow. Powst. i Woj. urządza w drugie święto dnia 26. bm. wielką zabawę karnawałową połączoną z przedstawieniem amatorskim u p. Sippekampa. Początek przedstawienia o godz. 17. O liczny udział prosi zarząd.

BARCIN. Uroczystość gwiazdkowa. Dnia 22. bm. o godz. 3.30 po poł. w sali p. Orchowskiego odbędzie się uroczystość gwiazdkowa działu szkolnej z bardzo urozmaiconym programem.

KOSOWO. Usiłowana kradzież. Do zabudowań gospodarczych p. Kisona w Kosowie włamali się złodzieje i wyprowadzili dwa tuczniki. Spłoszeni jednak przez psa podwórzowego pozostawiając łup na drodze zbiegli.

PAKOŚĆ. Bractwo Kurkowe zwołuje na niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 7 wiecz. walne zebranie, które odbędzie się w lokalu p. Rafińskiego. O liczny udział prosi zarząd.

Kino - Teatr wyświetla w piątek dnia 18. bm. film p. t. „Królowa Dunaju”.

ROJEWO. Tylko nie zapomnijcie zaprenumerować „Dziennik Bydgoski”. Najpoczytniejszym u nas piśmie jest „Dziennik Bydgoski” który poza wiadomościami politycznymi, społecznymi, gospodarczymi, sportowymi, z kraju i zagranicą, podaje także nowości z naszej miejscowości. A zatem nie zapomnijcie odnowić prenumeraty do dnia 25. bm. u listonosza, albo na pocztę.

ROJEWICE. Zapalczywość niemiecka. W czasie wyborów do sejmiku powiatowego w lokalu wyborczym zdarzył się nast. wypadek: Do lokalu wyborczego w czasie głosowania, przybyła żona Niemca, członka komisji wyborczej, aby oddać swój głos. Ów Niemiec, nie zważając na to, że znajduje się w lokalu wyborczym, dał jej kartkę wyborczą. Na takie postąpienie Niemca zwrócił uwagę droźnik p. Ignacy Hałas. Słuszna uwaga p. H. nie trafiła Niemcom do gustu, bo rzucili się na p. Hałasa w swem piśmie „Kujawischer Bote”, przedstawiając tendencyjnie całe zajście.

Koronowo.

Zakład kąpielowy urządziła własnym kosztem p. Krajkowa, która godna jest wszelkiego poparcia.

Walne zebranie nauczycieli. Dnia 16. bm. odbyło się walne zebranie miejsc. Koła Stow. Chrz. N. N. Na wstępie p. Pupa przeprowadził lekcję starannie przygotowaną według najnowszych metod na temat: „Wprowadzenie litery „z” na I stopniu. Referat obszerny p. t. „Czytanie i pisanie w szkole powszechnej w związku z szkołą powszechną wiedeńską” wygłosił p. Gabrys. Przystąpiono po dyskusji do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Zuchowski prezes, Aniszewska sekretarka, Kłoniczek zastępca, Pupa skarbnik, Urbankiewicz referent oświatowy, Dębska i Kędziński rewizorzy kasy. Kółko liczy 36 członków. Dnia 18 stycznia przybędzie p. prof. Mozolewski z Bydgoszczy, celem zaznajomienia tuł. nauczycielstwa z regionalizmem, zaś p. Gabrys przedstawi swój nowoskonstruowany przyrządek geograficzny.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, dnia 2. bm. o godz. 7.30 wiecz. szkoła kat. na „Grabinie” urządza przedstawienie amatorskie. W programie przewidziane są deklamacje dzieci szkolnych śpiewy chóru i dwie sztuczki: „Złoty sen” i „Jagienka i smok” — obrazek sceniczny w 3 odsłonach. Szan. obywateli miasta Koronowa i okolicy uprasza się o łaskawe przybycie. Czysty zysk przeznaczony na dożywianie biednej działki szkolnej.

Strzelno.

Wybory do sejmiku powiatowego. W dniu 15. bm. odbyły się wybory do sejmiku powiatu Strzelno. Udział głosujących był bardzo niski i wynosił zaledwie 48 proc. Uprawnionych do głosowania było 14283, oddano głosów 6892, 20 głosów nieważnych. Lista nr. 1. Kółek rolniczych uzyskała w okręgu Strzelno 1950 głosów i w okręgu Kruszwica 1415 głosów, razem 3365 czyli 48 proc. głosów i 11 mandatów. NPR. w okręgu wyborczym strzeleńskim 1766 i w kruszwickim 1556 razem 3322 czyli również 48 proc. i 11 mandatów. Lista nr. 3 N. P. R. Lewica (ciszakowcy) w okręgu Kruszwica 145 głosów czyli 2,5 proc., żadnego mandatu. W okręgu strzeleńskim były tylko dwie listy.

25-lecie pracy kapłańskiej. W dniu 17. bm.

Karygodny wybryk 10-letniego chłopca. Omal nie katastrofa kolejowa.

Z Pakości donoszą: W ub. niedzielę wskutek lekkomyślności małoletniego chłopca — zdarzył się wypadek, który mógłby się skończyć katastrofą kolejową. Otóż wspomniany 10-letni chłopak położył niedaleko stacji na torze kolejowym Piechcin hamulec do zatrzymywania wagonów i oczekiwał z zaciekawieniem następstwa. W kilka minut później o godzinie 10 przejeżdżający pociąg osobowy z Ino-

wrocławia do Rogoźna, począł się wskutek lekkomyślności hamować, tak że musiano pociąg zatrzymać i przeszkodę usunąć.

Rozciekawiony łobuz nie zadowolony z tego i przyszedł po południu, by ponownie przeszkodę położyć. Służba kolejowa spostrzegła go jednak i odstawiła na stację, gdzie otrzymał doraźną karę.



Ofiary strasznej zbrodni pod Pleszewem.

obchodził ks. prob. Ed. Morkowski ze Stodół pod Strzelnem 25-lecie pracy kapłaństwa.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w dniu 16. bm. o godz. 7 wiecz. Posiedzenie zajął przewodniczący dr. Truszczyński, który oznajmił, iż wpłynął wniosek nagły, domagający się wypłacenia gwiazdki bezrobotnym. Uchwalono załatwić ten wniosek przychylnie. Przy zachowaniu zwykłego ceremoniału wprowadzono w urząd radcę magistratu p. Ed. Budzyńskiego. Za postój autobusów na rynku uchwalono pobierać od jednego wozu 30 zł miesięcznie, płatne z góry. Radny Jezewski stawia wniosek o przyznanie bezrobotnym kwoty 1000 złotych. Powyższy wniosek wraz z przyznaniem urzędnikom 50 proc. gwiazdki uchwalono. Po dłuższej debacie odrzucono uchwalenie podwyższenia podatku od psów. Do Rady szkolnej wybrano pp. Wesołowskiego Fr., Kowalskiego Wojciecha i Kaźmierczaka Tomasza, następnie uchwalono regulamin dla komisji opieki społecznej.

Inowrocław.

Jubileusz kapłaństwa. Dnia 17. bm. obchodzili 25-lecia swego duszpasterstwa: ks. Józef Bykowski z Liszkowa, ks. Józef Bątkiewicz z Trłaga oraz ks. Romuald Sołtyński z Rządkiwna. Wszyscy trzej jubiliści cieszą się uznaniem społeczeństwa za swą pracę duszpasterską i działalność społeczną.

Wystawa harcerska. Otwarta dnia 1. bm. wystawa harcerska cieszyła się wielkim powodzeniem. Wyróżniono kilka stoisk. Pierwsze miejsce zajęło stoisko I. drużyny pozaszkolnej im. ks. J. Poniatowskiego, drugie drużyny gimnazjum państwowego, dalej drużyny kruszwickiej, a po niej drużyny szkoły wydziałowej męskiej.

Z Koła Naucz. Geografji. Miejskowe Koło Zrzeszenia Nauczycieli Geografji urządziło w dniu 15. bm. zebranie plenarne członków. Na zebraniu tem prezes prof. Kopeć wygłosił referat: „O niektórych przyrządach mierniczych, używanych w szkole powszechnej”. Po referacie wywiązała się dyskusja o nazbyt już trudnych dla dzieci programach szkolnych. Postanowiono na przyszłość zaprosić prelegentów z miast sąsiednich celem ożywienia działalności Koła.

Z zebrania Tow. śpiewaczego „Szarotka”. Uchwalono w dniu 28. bm. urządzić wspólne śpiewanie się opłatkiem dla członków towarzystwa.

Kolejowe przysposobienie wojskowe. Odbyło się zebranie organizacyjne, celem utworzenia Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Na zebraniu tem referaty informacyjne wygłosili pp.: kpt. rez. Nedbal oraz kpt. Paścierznyk. Uchwalono zorganizować kompanię Kol. P. W. Sprawą tą ma zająć się naczelnik stacji p. Roszak. Oprócz tego mają powstać trzy sekcje P. W.

Planowana akcja „Sokoła”. Zarząd miejsc. „Sokoła” chcąc ułatwić młodzieży i dorosłym uprawiania gimnastyki duńsko-szwedzkiej, według najnowszych metod, rozpoczął zapisy na

ów kurs gimnastyczny. Kierownikiem wybrano p. Kaz. Włodarskiego.

Wzrost bezrobocia. Liczba bezrobotnych doszła u nas do 650, a więc o 160 więcej, niż przed 3 tygodniami. Oprócz zastoju budowlanego również kryzys w hutach szklanych odbiło się tu fatalnie. Zasiłek pobiera 46 osób.

Z kin. „Apollo” wyświetla dramat „Grzesznica z Montparnasse”. „Pałac” daje film „W Belgji nic nowego”. „Stylowy” dramat „Kiedy mężczyzna milczeć musi”. „Żak” ma dramat „12 diamentów” oraz film naukowy p. t. „Cuda Brazylii”.

Cyganki oszukują i na Kujawach. W pobliskiej wsi Łojewo żona fornala W., mając chorą córkę w szpitalu, wierzyła święcie, iż chorobę tę spowodowały jakieś „cioty kujawskie...”. Dała się oszukać łatwo cygankom, które sprytnie wyzyskały naiwność kobieciny wiejskiej. Nakazały jej grobowe milczenie na czas dłuższy, a tymczasem dla tajemniczych zaklęć i in. zabobonów kazaly dać sobie wartościowe przedmioty, gotówkę, lepszą bieliznę i t. p. Gusta oczywiście nic a nic nie pomogły, lecz wszystkie cenniejsze rzeczy z domu zaginęły bezpowrotnie. Spóźnione żale i lamenty oraz zawiadomienie policji nie odniosły już pożądanego skutku.

Wągrowiec.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Miesięczne zebranie Rady Miejskiej, ostatnie w tej kadencji, zajął przewodniczący p. Gramse. Na wstępie wprowadzono w urząd radnego p. Stachowiaka. Głównym punktem obrad było uchwalenie budżetów miejskich na rok 1930-31. Budżety, rzecz dziwna, uchwalono prawie bez dyskusji i dopiero po ich przyjęciu poszczególni radni domagać zaczęli się kredytów na bezrobocie, na co Magistrat odpowiedział, że budżety już uchwalono. Budżet administracyjny w dochodach i wydatkach zwyczajnych uchwalono w sumie 346.694 zł, budżet admini-

stracyjny nadzwyczajny w wysokości 31500 zł, budżet elektrowni miejskiej w sumie 159.540,35 złotych, nadzwyczajny w sumie 15.000 zł, budżet rzeźni miejskiej w dochodach i wydatkach w sumie 47.358,06 zł. Budżety te przyjęto jednogłośnie. W dalszym ciągu Rada przyjęła uchwałę Magistratu w przedmiocie zniesienia z 20 proc. na 18 proc. dodatku komunalnego od państwowego podatku przemysłowego od obrotu. Budżet Rady szkolnej, wyrażający się w sumie 14300 złotych, referował radny Stachowiak. Budżet ten przyjęto bez zmian. Przyjęto również uchwałę Magistratu w przedmiocie podwyższenia podatku od psów do wysokości 20 zł od pierwszego i 35 zł od następnych. Podatek ten pobiera się tylko od psów t. zw. luksusowych. Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej zdał radny p. Stamber. Dochody w państwowym wydziale wynosiły 448617,33 zł, rozchody zaś 448394,45 zł. W dalszym ciągu radny p. Gramse odczytał sprawozdanie z odbytej przez zaprzysiężonych rewizorów rewizji Głównej Kasy Miejskiej. Sprawozdanie to mówi o stronach formalnych prowadzenie ksiąg, w których znaleziono liczne usterki. W wolnych głosach omawiano wzrastające bezrobocie. Po ostatnich zwolnieniach w Miłnach i Tartakach w Przemysle Ziemiaczanym i w innych firmach, liczba bezrobotnych dosięga 160 osób. Magistrat przyrzekł w tej sprawie zrobić wszystko co będzie w jego mocy, aby ulżyć doli bezrobotnych.

Z kroniki policyjnej. Policja przytrzymała niej. Ludwika Bykowskiego z Kaczanowa pow. Żnin, który ostatnio skradł urzędnikowi pocztowemu p. Czosnowskiemu tęgę z dokumentami.

Młóciło żyto w cudzej stodole. Od dłuższego czasu młóciło żyto nieznanymi osobnikami w polnej stodole gospodarza Karola Guse w Kamienicy. W ten sposób łupem złodziei padło 10 ctr. żyta. Po dłuższej obserwacji wysledzono złodziei w osobach dwóch synów gospodarskich K. F. i J. P. z Kaliszan.

Rowery można odebrać. Policja przytrzymała podejrzanego osobnika, który jechał prawdopodobnie na skradzionym rowerze. Prawowity właściciel może rower odebrać w posterunku Policji Państwowej.

Najechnanie samochodem. Wracającą w niedzielę po nabożeństwie p. Sabinę Matecką najechnał na moście przy ul. Szerokiej samochód p. Blochowiaka z ul. Kolejowej. Ofiarą wypadku z okaleczonym ramieniem odwieziono do szpitala, skąd po nalożeniu opatrunku, mogła już o własnych siłach udać się do domu.

Ostrow.

Wojewoda p. Raczyński w Ostrowie. W ub. sobotę bawił w mieście naszym wojewoda poznański p. Raczyński. Z tej okazji odbyło się w Strzelnicy zebranie, w którym uczestniczyli m. in. p. starosta Ekkert, adw. Garliński, gen. Dreszer, p. Jan Lipski i inni.

Z Bractwa Kurkowego. W tych dniach odbył się w Ostrowie walny zjazd delegatów okręgu ostrowskiego bractwa kurkowych przy udziale licznych członków oraz delegatów z Odolanowa, Ostrzeszowa, Raszkowa, Skalmierzyc, Kalisza i Krotoszyna. Do nowego zarządu obrano pp.: prezesa Kubickiego, wiceprezesa Budyńskiego, sekretarza Orlickiego i skarbnika Szuberta.

Inspektorowie nauki religji. Księża proboszczowie Ludwik z Pogrzebowa, Łakota z Cieszyzna oraz Sędzak z Sulmierzyc mianowani zostali inspektorami nauki religji w szkołach na powiat odolanowski.

Dar Pana Prezydenta. Z powodu 50-lecia małżeństwa otrzymali małżonkowie Działochowie z Wysocka Wielkiego upominek od Pana Prezydenta Mościckiego w formie daru 50 zł który to upominek wręczy jubilatowi starosta Ekkert.

Pożar stogu. Gospodarzowi Józefowi Urbaniakowi w Wielowsi spłonął w tych dniach stóg żyta, wartości 1200 zł. Szkodę pokrywa ubezpieczenie. Przyczyna pożaru nieznaną.



Tylko do 24 grudnia

zobowiązani są pp. listowi **przyjmować przedpłatę** na gazety.

Dziennik Bydgoski

cieszy się największą popularnością w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Świadczy o tem olbrzymi jego nakład.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 19 bm., o godz. 20,15 nieodwołalnie ostatni raz, po cenach znacznie niższych, przedstawienie rekordowego wodewilu C. Danielewskiego p. t. „Polacy w Ameryce”, w nowej wystawie dekoracyjnej i kostjumowej, z propagandowym epilogiem p. t. „Cześć polskiemu morzu”.

W piątek, dnia 20 bm. teatr nieczynny.

Odczyt. Dn. 19 bm., o godz. 19 w auli szkoły wydziałowej przy Placu św. Katarzyny, dr. Łaszewski wygłosi odczyt o gruźlicy i o sposobach uchronienia się przed nią i leczenia. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Kino „Pan” wyświetla wielkie dzieło filmowe wytwórni francuskiej p. t. „Gdy kobieta zapraśnie”. Ponadto nadprogram.

„Gwiazdka” dla wdów i sierot oraz dzieci członków „Rodziny Policyjnej”. Staraniem Rodziny Policyjnej i Biblioteki Funkcjonariuszy Policji Państwowej w Toruniu pod protektorem wojewodziny p. Julji Lamotowej i inspektora p. Witalisa Olszańkiego, komendanta P. P. odbędzie się w niedzielę, dn. 22 bm. o godzinie 5 po poł. w salach Kasy Garnizonowej przy ul. Żeglarskiej nr. 8 „Gwiazdka” dla wdów i sierot oraz dzieci członków Rodziny Policyjnej. W programie przewidziana jest zabawa dla dzieci oraz rozdanie praktycznych podarunków. Do komitetu wykonawczego weszli pp.: Nowakowa, Kubiakowa, Wrzesińska i Skrzypczakowa oraz pp.: Konarski, Nowakowski, Grajek, Podborowski i Sroczyński.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 8 do 14 grudnia urodziło się 18 chłopców, 9 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s), 1 niezwy (s), razem 27 dzieci. Zmarło 2 mężczyzn, 6 ko-

biet, 6 dzieci, razem 14 osób. Ślubów zawarto 4.

Gdzie mieścić się będzie pogotowie sanitarne. Z dn. 16 bm. pogotowie sanitarne, które dotychczas obsługiwała straż ogniowa, przeniesione zostało do lecznicy miejskiej. Samochód — karetka pogotowia umieszczona została w specjalnie urządzonym garażu w lecznicy. Karetka wyjeżdżać będzie z dwoma sanitariuszami do wszelkich nieszczęśliwych wypadków jak również dokonywać będzie zwykłych przewozów chorych. W wypadkach poważniejszych wyjeżdżać będzie także lekarz. Obecnie więc należy zwracać się po pogotowie sanitarne nie do straży ogniowej, lecz do lecznicy miejskiej przy ul. Przedzamcze, tel. 44.

Wyjazd starosty Łąckiego. Dnia 17. bm. starosta krajowy p. Łącki wyjechał na kilka dni do Berlina, gdzie weźmie udział w rokowaniach polsko-niemieckich.

Odnaczenie. Szeregowiec 63 pp. p. Mianier P. odznaczony został medalem za zasługi położone przy ratowaniu ginących.

Zakończenie kursu okręgowego ośrodka WF. Dnia 15. bm. odbyło się zakończenie kursu okręgowego ośrodka W. F. Świadectwa otrzymali pp.: Archaniewicz A., Lipno; Niemczyk J., Gutowo, Stow. Młodz. Kat.; Boniecki F., Skape; Flądrowski J., Łążyń; Kryszewski A., Inowrocław; Komar T., Inowrocław; Lesman J., Chojnice; Nowak Józef, Chojnice; Wypich R., Żnin, Z. H. P.; Czolbe B., Brodnica; Gutkowski K., Brodnica z Druż. Błęk.; Godowski B.; Krakowski E.; Wiśniewski P. z Torunia z Ochotniczej Straży Pożarnej; Giżyński L., Lipno; Kwiatkowski A., Lipno z Sokółki; Gasiorowski J., Lubicz; Nowakowski J., Drzycin; Wesolowski K., Drzycin, K. S. Bałtyk z W. F.; Motyliński z Lipna. Prymusem kursu Gadowski B. z Druż. Błękitnych, Toruń.

Ruch artystyczny na Pomorzu.

(Od własnego korespondenta).

Wystawa plastyków pomorskich. Konfraternia artystów. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Pomorskie Tow. Muzyczne. Konserwatorium. Teatr Pomorski w Toruniu.

Toruń, w grudniu.

Dnia 1 grudnia otwartą została w Toruniu w udzielonym przez Magistrat lokal przy ul. Chelmińskiej 16, Wystawa obrazów Pomorskich Artystów Plastyków, która potrwa do 1 stycznia. W wystawie tej, zawierającej około 90 obrazów i prac graficznych oraz oddzielny dział fotografii, biorą udział przedewszystkiem artyści zrzeszeni w Związku Plastyków w Bydgoszczy, oraz artyści — już słabsi liczebnie — zamieszkałi w Toruniu, Chelmie i innych miastach pomorskich. Bardzo charakterystyczną cechą wystawy jest znaczna przewaga krajozbaru morskiego. Stanowi to dobitny wyraz łączności sztuki z życiem i dążeniami społeczeństwa. Podczas bowiem, gdy przed wojną nie mieliśmy prawie wcale malarstwa morskiego, a natomiast sławę w Europie zyskało sobie nasze malarstwo historyczne i batalistyczne (Piotr Michałowski, obaj Kossakowie, Matejko, Brandt) jako wyraz idei odzyskania niepodległości Polski z bronią w ręku, to obecnie, gdy uzyskaliśmy już ten skrawek wybrzeża polskiego i oczy społeczeństwa zwrócone są na utrwalenie jego posiadania, artyści polscy również coraz częściej wyjeżdżają nad morze, studiują jego piękno i są tej polskiej idei morskiej doskonałymi rzecznikami w sztuce. — I tak liczne kolekcje krajozbarów morskich wystawili tu Jerzy Rupniewski, Stanisław Fidausz i Suchanek. Szereg dojrzałych prac graficznych, zawierających motywy architektoniczne z miast pomorskich, dał Karol Mondral. Interesujące są również impresjonistycznie ujęte motywy z Starego Gdańska. Z toruńskich artystów wymienić należy przede wszystkim pięknie skomponowane martwe natury i portret Eugenjusza Grosa i wyborną technikę akwarelową malowane kompozycje o zacięciu charakterystycznym Brunona Gęstwickiego. Jednakże wystawa ta ma także sporo dzieł słabszych i mało wartościowych, które w odpowiednim stopniu obniżają jej poziom. Zaznaczyć jeszcze należy, że została ona zorganizowana przy współudziale Konfraterni Artystów i Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, w których to organizacjach całe brzemie pracy spoczywa głównie w rękach prof. Eugenjusza Grosa.

Konfraternia Artystów ma w dziejach życia kulturalnego Torunia swoją piękną kartę. Założona została w roku 1920 przez grono obywateli pod przewodnictwem ś. p. Juliana Fałata. Była koniecznością chwili. Po oswojeniu Torunia od Niemców rozpoczął się tu wprost żywiołowy rozpad polskiego życia kulturalnego, któremu trzeba było nadać planowy kierunek. Wobec tego w inicjatywę Konfraterni Artystów powstało Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, które zorganizowało również Pomorskie Tow. Muzyczne, które w roku 1925 powołało do życia konserwatorium. Obecnie Konserwatorium Pomorskiego Tow. Muzycznego wykonuje wspaniały rozwój, posiada klasy śpiewu, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, trąbki i fletu oraz jako przedmiot obowiązkowe gimnastykę

rytmiczną i teorię muzyki, a cyfra uczniów wynosi 231, z których 76 dojeżdża na lekcje z innych miejscowości.

Konfraternia Artystów współdziałała też w pracy Teatru Polskiego w Toruniu, który w pierwszych powojennych latach, szczególnie pod dyrekcją p. Szpakiewicza stał na bardzo wysokim poziomie i cieszył się też uznaniem publiczności i dobrą frekwencją. — W chwili obecnej tak Konfraternia Artystów, jak i Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych znajduje się w stanie drzemki letargicznej. Liczba członków Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zmalała z około 250 na 80, a Teatr Polski, obecnie Miejski pod dyrekcją p. Jerzego Rygięra, bardzo podupadł i pomimo wydatnej pomocy Magistratu zaledwie jest w stanie się utrzymać. Wpływa na to repertuar, nie odpowiadający współczesnym wymaganiom publiczności i słaby naogół zespół, który pomimo nawet obecności w nim kilku zdolnych artystów, nie jest w stanie wzbudzić zainteresowania widzów. Najsilniejszą stroną przedstawień są dobre i z poczuciem estetycznym komponowane dekoracje art.-malarza p. Makojnika. Wobec tego coraz częściej wyłaniają się projekty połączenia teatrów w Toruniu i w Grudziądzu pod jedną dyrekcją, jakkolwiek teatr grudziądzki jest znacznie żywniejszy i też lepszym cieszy się powodzeniem. Trzeba więc tylko w życie kulturalne Torunia tchnąć trochę świeższego ducha, a nad tem też zaczynają tu już myśleć.

Feliks Lubierzynski.

Chelmża.

Nocny dyżur lekarski. Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

Nocny dyżur aptek. Nocny dyżur pełni „Apteka Nowa” p. Maliszewskiego.

Z żałobnej karty. W niedzielę, dnia 15. bm. zmarł na udar serca Wincenty Rygielski z Koronowa parafji Lisewo licząc 80 lat. Zmarły przyjechał do Chelmży na uroczyny swej córki p. Krzyżewskiej i tu go śmierć zaskoczyła.

Wieczór gwiazdkowy urządzony w dniu 15. bm. przez działkę ochronki miejskiej, zmobilizował prawie całe miasto. Wielka sala Wili-Nowej wypełniła się po brzegi.

Koniec kampanji cukrowniczej. Chelmży i okolicy przybyło sporo bezrobotnych. W tych dniach zwolniono większą ilość robotników, zatrudnionych w tut. cukrowni.

Kino „Słońce” wyświetla potężny dramat p. t. „W przekłętym domu” i komedję p. t. „Ślub, którego nie było”. Razem 16 aktów.

Kino „Stylowe” wyświetla dramat p. t. „Tajemnicza dama” oraz „Ślub, którego nie było”. Razem 20 aktów.

Kino „Kryształ” wyświetla obraz sensacyjny w 10 potężnych aktach p. t. „Walka o step”. Nadprogram wesoła komedja p. t. „Proszę o podwyżkę” i „Klub jedenastu”.

Starogard.

Wojskie święto w Starogardzie. Ruchliwy prezes Tow. Powstańców i Wojsków starogardzkich placówki p. Andrzejewski zorganizował w ub. niedzielę wspaniałą imprezę wojską celem uczczenia powstania listopadowego. W godzinach porannych Powstańcy wzięli udział w uroczystej mszy św. O godzinie 13 przez ulicę miasta przemaszerował wspaniały pochód. Mieszkańcy Starogardu mieli możność oglądania oddziałów wojskowych w historycznych mundurach z czasów powstania listopadowego. Podczas pochodu przygrywała orkiestra wojskowa. Wieczorem odbyła się w sali Hotelu Wielkopolskiego uroczysta akademja. Słowo wstępne o powstaniu listopadowym wygłosił por. rez. Skorny. Największą częścią akademji było odegranie historycznej sztuki Bałuckiego pt. „Kiliński”. Jako statysty występowali wojacy z placówki starogardzkiej. Główne role spoczywały w rękach wytrawnych artystów zawodowych. Nic dziwnego, że całość wypadła bardzo okazale. Licznie zebrana publiczność bawiła się znakomicie. Po przedstawieniu odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”.

Gwiazdka Kat. Tow. Czeladzi. W ub. niedzielę w sali hotelu Wiedeńskiego urządzono gwiazdkę dla członków Kat. Tow. Czeladzi. Miejscowy ksiądz proboszcz wygłosił okolicznościowe przemówienie o gwiazdce i Bożem Narodzeniu. Działka członków towarzystwa obdarowana została podarunkami gwiazdkowymi.

Kradzież. W szkole chłopców skradziono kilka czapek i plaszczyków. Od pewnego czasu kradzieże tego rodzaju w szkole chłopców się mnożą prawdopodobnie wskutek niedostatecznego nadzoru.

Pornografja. Po ulicach miasta kręcą się kolporterzy niemieckich pism pornograficznych

z fotografiami nagich kobiet. Szerzycieli moralnej zgnilizny należałoby otoczyć baczniejszą opieką ze strony policji.

Tczew.

Z Rady Miejskiej. W piątek dnia 20. bm. o godz. 19 odbędzie się prawdopodobnie ostatnie posiedzenie starej Rady Miejskiej.

List gończy. Władze policyjne poszukują Maksymiljana Wagnera, kontrolera pocztowego w Poznaniu, który zdefraudował większą sumę pieniędzy.

Z Tow. śpiewu „Lutnia”. W ub. niedzielę odbyło się zebranie „Lutni”. Przewodniczył prezes p. Gawin. Uchwalono urządzić wieczór gwiazdkowy dnia 28. bm.

Znaleziono zegarek męski, który odebrać można w Magistracie, pokój nr. 9.

Ofiara pijaństwa. Niejaki Paweł F., zam. w Sopotach będąc dobrze podchmielony przewrócił się wraz z motocyklem na moście wislanym i uderzył głową tak nieszczęśliwie, iż przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Osowagóra W—ski. Ma Pan słuszną rację. Przy najbliższej sposobności skorzystamy.

Do Barłóżna. Podarowanie byłemu staroście d-rowskiemu Chmieleckiemu radio-odbiornika przez członków sejmiku powiatowego (o ile się nie mylimy na ich koszt) jest rzeczą godną pochwały. W innych powiatach darują ustępującym zwierzchnikom złote zegarki... i nikt się o to nie gniewa.

F. Jedynacki, Kiszkowo. Należy trzykrotnie ogłosić w jednym z poczytniejszych pism polskich lub ewent. wszystkie dokumenty unieważnić.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, „Ptasznik z Tyrolu” przedstawienie popularne.

Z TEATRU POLSKIEGO.

„Szygar” operetka w 3 aktach Zeller. Zespół operetkowy przygotowuje premierę ogromnie melodyjnej operetki w 3 aktach Zeller (kompozytora „Ptasznika z Tyrolu”) „Szygar”. Ze względu na duże wartości muzyczne zawarte w pracach kompozytorskich Zeller, premiera obudziła ogromne zainteresowanie. W przedstawieniu weźmie udział cały ensemble muzyczny naszego teatru. Próbami kieruje reżyser p. Marjan Dmosławski. Stronę muzyczną przygotowuje kapelmistrz W. Sirotka.

Uroczystość gwiazdkowa w ochronie miejskiej przy ulicy Gabriela Narutowicza odbyła się ub. niedzieli. Sala p. Derdowskiego była przepelniona. Poszczególne punkty programu wykonała działka bardzo udanie. Udział w uroczystości wzięła również orkiestra S. M. P. przy kościele św. Krzyża, która w przerwach odegrała nasze staropolskie kolendy. Za wysiłki i starania podjęte przy zorganizowaniu tej uroczystości należy się kierownicze p. J. Mizgalskiej szczere uznanie i podziękowanie.

Goście łotewscy opuścili Grudziądz. Jak już donosiliśmy, w Grudziądzu bawiła wycieczka wybitnych lotników łotewskich z szefem lotnictwa pułk. Indausem na czele. Po zwiedzeniu tut. szkoły strzelania i bombardowania, goście zagraniczni odjechali do Poznania.

Do koni! Takie hasło rzucił dzielny zarząd Sokoła Grudziądz V. (Jazdy Sokolej) wzywając starych wypróbowanych kawalerzystów, aby zapisywali się w szeregi Sokoła konnego. Zgłoszenia na członków przypuści wiceprezes A. Szumski, Magistrat, lub prezes okręgu III, St. Kunz, ul. Grobłowa 5, („Dziennik Bydgoski”) telefon 294.

Uroczyste nabożeństwo żałobne w siódmą rocznicę tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Narutowicza odbyło się we wtorek dnia 17. bm. w kościele Farnym o godz. 10. Inicjatywę dał ku temu Magistrat, który rok rocznie zamawia nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Narutowicza. Kościół tonął wprost w zieleni. Zasługa to ogrodnictwa Miejskiego insp. Wodwuda. Uroczystą mszę św. śpiewaną odprawił ks. prałat Dembek w asyście księży dr. Łęgi i Federowicza. Pienia żałobne wykonał chór kościelny pod batutą organisty p. Blocha. W kościele zauważyliśmy delegację wioskową pp. dowódców pułków stacjonowanych w Grudziądzu z dow. 16 dywizji p. gen. Rachmistrukiem na czele. Z władz cywilnych, organizacji i instyt. społecznych. byli obecni pp. prezydent Włodek, starosta Niepokulczycki, senator Kulerski, prezes P. Izby Skarbowej Brzeski, repr. O. U. Z., prezes sądu okręgowego Łachecki, prokurator Kamiński, dyr. urzędu poczt. Kroll, naczelnik urzędu telegraficznego Misiewicz, dyr. gimn. Puppel, dyr. Teatru Miejskiego Henryk Czarnecki, naczelnik stacji radiowej Jurkiewicz, dyr. Grobelny, dyr. szkoły handlowej Markiewicz, radcy miejscy dr. Urbański i Lipowski, komendant P. P. St. Klamut, dr. Stein, reprezentanci

prasy oraz komendant straży pożarnej p. Kaszewski. Straż honorową pełnili przy katedrze strażacy oraz urzędnicy komunalni z swymi sztagardami.

Na wystawie lokalnej hodowli kanarków „Kanaria” w Grudziądzu dnia 15. bm. otrzymał duży złoty medal p. Leon Otlewski, zam. przy ulicy Grobłowej 4.

Ważne dla pp. kupców. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych zezwala na przedłużenie czasu sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, zakładów i miejsc zawodowej sprzedaży w dni powszednie w czasie od 18 do 23 grudnia włącznie o dwie godziny, nie dłużej jednak niż do godziny 21-szej. W niedzielę, przypadającą w tym czasie, dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13 do 18.

Kino „Apollo”. „Białe róże z Ravensbergu”. Poza tem bardzo bogaty nadprogram.

Kino „Orzeł”. „Branka potępieńców”. Poza tem nadprogram.

Kino „Gryf”. „Königsmark”, według powieści Piotra Benoit. Poza tem bardzo ciekawy nadprogram.

Kasa Skarbowa w Grudziądzu podaje do wiadomości, iż dla ułatwienia wykupu świadectw przemysłowych uruchomione zostaną dla wydawania tych świadectw pomocnicze kasy poborowe w Łasinie, w ratuszu w dniach 20 i 21 grudnia, w Radzynie w hotelu „Pod Orlem” 23 i 24 grudnia, oraz w ratuszu miasta Grudziądza, pokój nr. 209 (I. piętro) w dniach 27, 28, 30 i 31 grudnia. Dla uniknięcia wyczekiwania i natłoku w interesie płatników jest, aby nie odkładać obowiązków wykupienia świadectw na dni ostatnie.

Stow. Chr. Nauczycieli — a budżet miejski.

W związku z ogłoszonym budżetem m. Grudziądza na rok 1930-31, Stow. Chr. Nar. Nauczycieli szkół powszechnych ogłosiło nast. sprzeciw:

Dział VI, dział B. paragraf 1. pozycja 2, strona 29: 3 lekarzy szkolnych ... 3000 zł w 29-30 r. i 3000 zł w 30-31 r.

Uważamy pozycję wynagrodzenia za zbyt małą, otrzymać ma bowiem każdy z trzech lekarzy szkolnych rocznie tylko 1000 zł, co czyni miesięcznie około 80 zł. Przy takim wynagrodzeniu nie można żądać od lekarza dłuższej pracy w szkole, dokładnego badania stanu zdrowia dzieci i wykonywania opieki lekarskiej.

Wnosimy o zaangażowanie 5 sił lekarskich: trzech lekarzy i dwóch lekarek, co czyni ca. 4000 zł rocznie od osoby, razem 20.000 zł. Gdyby względy budżetowe nie pozwoliły na podwyższenie tej sumy do określonej wysokości, wnosimy o zaangażowanie 2 sił lekarskich 1 lekarza i jednej lekarki przy rocznym wynagrodzeniu 8.000 zł razem.

Szkolnictwem i oświatą m. Grudziądza zajmują się dotąd funkcjonariusze Magistratu, co jest anormalne i nie może przyczynić się do postawienia oświaty na należyłym poziomie. Wnosimy o utworzenie osobnego decernatu dla szkolnictwa i oświaty.

Wnosimy, aby wykonanie ogólnego budżetu pozostawiono pp. kierownikom szkół w ramach budżetowych poszczególnych szkół.



W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



KREM NIVEA

stosować można zarówno we dnie, jak w nocy

Podczas dnia ochrania on skórę przed szkodliwymi wpływami słońca. W przeciwieństwie do tłuszczących Gold-Kremów wnika całkowicie w skórę, nie pozostawiając połysku. Nadaje się przytem doskonale jako podkład pod puder, zapobiegając zatkanii porów skóry, utrzymując jednak puder i umożliwiając późniejszą łatwe usunięcie go. W nocy działa zawarty wyłącznie w Kremie Nivea Euceryt odżywczo, zara: em wzmacniając i odmładzając skórę i wygładza fałdy i zmarszczki.

Cena za opakowania w pudłach: gr. 40 i 75. zł. 1.40 i 2.60 w tubach czysto cynowych zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach



94789

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Nemezjusza m., Urbana pap.
Jutro: Teofila m., Liberata, Pelagji.
Wschód słońca: godz. 8.10.
Zachód słońca: godz. 15.44.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 16 bm. do poniedziałku dnia 23 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Orłem, Stary Rynek.

— Muzeum miejskie przy Starym Ryнку otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Zrzeszenia Artystów Plastyków z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Królowa miliardów” operetka Falla, która wstępnym bojem zdobyła publiczność bydgoską.

W przygotowaniu dwie premjery, a mianowicie rekordowa komedia A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Maman do wzięcia” i wielka rewja H. Zbierzchowskiego p. t. „To możesz opowiadać swojej babci”.

W niedzielę o 4-tej po południu po cenach najniższych dla małych i dorosłych dzieci przesłuchana bajka Warneckiego „Gudowny pierścień”.

Zakupy świąteczne w firmie: **„Czesanka”** ul. Gdańska 157 — Pl. Wolności 32963
Materiały damskie i męskie — Jedwabie Wykwintna konfekcja damska

są dla kupujących prawdziwą gwiazdką! **15% rabatu** przy gotówce, prócz tego wartościowy podarek darmo przy większych zakupach.

Juljusz Ejsmond jest poetą i satyrykiem. Krytykuje w sposób dowcipny wszelkie wybujalności naszego życia społecznego i politycznego. Ostatnio napisał żartobliwy feljton o naszej orderomanji, który nie godził w nikogo i nie miał zamiaru nikogo obrazić ani nikomu dokuczyć. Nie krytykował też kapituły orderu „Polonia Restituta”, na której czele stoi zacny prof. Kochanowski. Stał jednak na stanowisku, że gdzie odznaczenie dostają setki osób, tam omyłka nie jest wykluczoną.

Feljton ten wywołał burzę. Nie tyle w kołach rządowych, co pośród odznaczonych. Mnóstwo osób uczuło się tym feljtonem dotkniętym. Widocznie wyczuwali, że co do nich właśnie zaszła ta — omyłka. Niektórzy zagrozili zwrotem orderów, bo „niechęca nosić odznaczenia, z którego publicznie kpić można”.

Rząd miał dwie drogi, aby tym obrażonym dać satysfakcję. Wytoczyć Ejsmondowi proces o znieważanie instytucji publicznej — ale to była droga bardzo śliska. Bo nużby Ejsmond chciał prowadzić dowód prawdy na to, że szereg osób otrzymało odznaczenia, które na wszystko inne zasłużyły, tylko nie na order?

Obrano więc inną drogę satysfakcji. Ejsmond „na szczęście” był długoletnim urzędnikiem w ministerstwie rolnictwa. Wylano go tedy przez noc z po-

sady, podając w dekrete zwalniającym jako powód ów właśnie feljton.

„Orderowicze” mają więc kannibaliczną satysfakcję. Kosztem Ejsmonda, ale i kosztem rządu. Bo teraz dopiero poczęto do odznaczeń przykładać ostrzy skalpel krytyki, i przekonano się, że Ejsmond miał słuszną. Miały nawet powychodzić na jaw niektóre skandaliczne szczegóły, które dziś stały się dla rządu bardzo nieprzyjemne.

Wiadomo, że silny i czujący się w swem prawie rząd nigdy nie znecha się i nie mści na słabych, wojujących satyrą przeciwnikach. Owszem, sam się śmieje z tych dowcipów, i robi — jak powiada Niemiec — eine gute Miene zum bösen Spiel. Tylko liche rządy przed biczem satyry bronią się terrorem i aktami gwałtu.

Historja z Ejsmondem jest nowym, a charakterystycznym przyczynkiem do panującej w Polsce wolności słowa. Dekret prasowy już nie wystarcza. W miarę możliwości trzeba się uciekać do osobistych represalji. Z Ejsmondem załatwiono się gładko. Ale co robić z kpiarzami, którzy urzędnikami nie są? W Bolszewji odmawia się im kartek na chleb, cukier, tłuszcz, tytoń itd. Ma to być doskonały i wypróbowany środek. Niechby i u nas stosowano coś w tym guście.

— Nie jeden, ale trzech ministrów przyjdzie dnia 21 bm. do Bydgoszczy. Oprócz ministra robót publicznych Moraczewskiego zaproszenie na poświadczenie dwóch holowników (wykonanych w stoczni Lloyd Bydgoskiego z materiałów krajowych) przyjęli minister handlu i przemysłu Kwiatkowski, i minister rolnictwa Niezabykowski. Spodziewany jest także przyjazd szefa departamentu morskiego Nosowicza i innych radców ministerjalnych. Holowniki przeznaczone są dla zarządu drogi wodnej rzeki Wisły i są urządzone jako łamacze lodu. Jeden z tych parowców utrzymywać będzie stałą komunikację między Gniewem i Opaleniem a gminami na prawym brzegu Wisły koło Kwidzyna, gdzie most rozebrano, o co Niemcy narobili dużo wrzawy i krzyku.

— W najbliższym „Ore-downiku Miejskim” ukaże się przypomnienie rozporządzenia pol. z dnia 6. 2. 28. dot. handlu mlekiem w mieście Bydgoszczy, według którego mleczarnie, oraz handlarze mlekiem (sklepy kolonjalne), z nabiałem itp. winni zgłaszać wydziałowi zdrowia o zachodzących zmianach. Poza to każdy, ktoby zamierzał w Bydgoszczy rozpocząć zawodową sprzedaż mleka, powinien donieść wydziałowi zdrowia, czy sprzedawać będzie mleko tłuste, pełne, czy odtłuszczone, lub też oba gatunki razem. Także winien każdy sprzedawca mleka być w posiadaniu przepisów policyjnych, dot. przemysłowego i handlowego obrotu świeżym mlekiem krowim, które to przepisy nabyć można w wydziale zdrowia, ul. Grodzka 32, w formie książeczki za opłatą 0,50 zł. Winni przekroczenia wyżej wymienionego rozporządzenia policyjnego zostaną pociągnięci do kary.

— Jak sprawdzić, czy moneta nie jest fałszywą? Monety niklowe 10-cio groszowe, 20-o groszowe, 50-o groszowe i 1-o złotowe znajdujące się obecnie w obiegu wykonane są z czystego niklu, który jest metalem magnetycznym i jako taki jest przyciągany przez magnes. Najprostszym więc sposobem sprawdzenia, czy moneta taka nie jest fałszywa, jest dotknięcie jej magnesem. Monety fałszywych magnes nie przyciąga.

— Wystawę obrazów miejscowych malarzy-artystów można zwiedzić w czasie od godziny 9—18 w lokalu kawiarni „Bydgoskiego Domu Towarowego”.

— „Czemu?” Pod takim tytułem ukażo się na półkach księgarskich dziełko poezji, młodego poety bydgoskiego p. Aleksandra Ordzy-Dawida. Dziełko to zewnętrznie przedstawia się dość okazale. Cena jednego egzemplarza wynosi 4 zł. Nabyć je można w księgarni B-ci Bażańskich w Bydgoszczy.

— Gwiazdka w Schronisku dla Niewidomych. W niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się starym zwyczajem uroczystość gwiazdkowa, poła-

czona z obdarzeniem kilkudziesięciu niewidomych Schroniska i pozamiejscowych. Na uroczystość tę zaprasza się wszystkich szlachetnych Ofiarodawców i Przyjacieli niewidomych.

— Jubileusz radcy Koepfena. Radca sprawiedliwości Eugenjusz Koepfen, ostatni przewodniczący rady miejskiej, za czasów niemieckich, obecnie radca prawny biura sejmowego niemieckiej frakcji parlamentarnej, skończył wczoraj 75. rok życia.

Interes gwiazdkowy ożywia się. Przeważają małe podarunki. — Sprzedaż na raty w branży gramofonowej i radiowej. — Wielki ruch w Be-De-Te. — Co znaczy reklama w naszym piśmie?

Nadzieje kupców bydgoskich na dobry interes gwiazdkowy zawiodły cołkowicie. Dwie bolączki: ciężkie położenie gospodarcze i dotychczasowe niemal wiosenne powietrze przyczyniły się do tego, że obroty tegoroczne są mniejsze, niż w ubiegłych latach. Jednakowoż pesymizm (czarnowidztwo) kupców ustępuje. Przedewszystkiem dlatego, że mroził i śnieg nawet zawałał, pozatem gwaro roi się w składach od kupujących i jeszcze więcej oglądających towary. Gdyby tylko było trochę więcej płynnej gotówki — to byłby już prawdziwy nastrój przedświąteczny. Najpoważniejsze firmy i instytucje bankowe wypłaciły już swym pracownikom pełne gratyfikacje, tak, że po minionym, względnie spokojnym tygodniu poprzednim nastąpiło pewne ożywienie w handlu.

Na pierwsze miejsce wysuwa się mały prezentik. Dużo kupuje się praktycznych podarunków: bieliznę, tańsze materiały, pończochy, skórzane torebki, kosmetyki. Mniejsze podarunki są w tym roku więc bardzo popularne. Dlatego interesy specjalne, prowadzące małe, tanie i dobre, jako tako wyglądające przedmioty np. w branży skórzanej skład Musiała przy Gdańskiej i Długiej mają dobre powodzenie.

Przedewszystkiem w naszym największym magazynie, w Bydgoskim Domu Towarowym, od poniedziałku roi się od kupujących: w tym labiryncie ganków godzinami ruch, jak na chodniku ulicy Gdańskiej. Najwięcej zaś kupujących cisnie się do bogatego działu zabawek. Na wszystkich piętach Be-De-Te dobrze się sprzedaje i tanio jak najlepszy towar. Jednakże — jak oświadczył mi najruchliwszy kupiec w Bydgoszczy p. Maciejewski — obroty są bardzo wielkie, lecz wobec kryzysu gospodar-

czego, poszczególne kupno przedstawia się przeciętnie w mniejszych cyfrach, niż za dawnych, dobrych czasów...

Większe sztuki kupuje się oczywiście na raty. Bardzo ożywiony jest interes w branży radiowej, o czym świadczą liczne reklamy firm tak popularnych, jak Brukarzewicz, Gonczarzewicz i Phillips, ale też u rzekomego konkurenta — w składach gramofonowych. Pierwszorzędne nasze firmy gramofonowe Dziembowski i „Musica” przy ul. Dworcowej, prowadzące najlepsze aparaty i płyty, robią zatem dobre obroty — wekslowe... Cyrus, który już pełną parą przygotowuje modele wiosenne, sprzedaje swe cenne futra zamożniejszej klienteli, też na raty, lecz oczywiście chętniej za gotówkę.

Bogate ziemiaństwo ze względu na niskie ceny zboża w tym roku nie bardzo dopisało, ale na to się jest kupcem starszej daty — przewidującym jak polityk wszystkie kryzysy i konjunktury gospodarcze.

Popyt na choinki wreszcie jest jeszcze słaby. Ta część przygotowań świątecznych odклада się zazwyczaj do ostatniego dnia. Większa część osób przypuszcza mianowicie, że w wilyę Bożego Narodzenia będzie można drzewka taniej nabyć. Tymczasem drzewka są tanie, bardzo tanie, wobec wielkiej konkurencji. Za 2—3 złote można już otrzymać dwumetrową choinkę.

A zatem ruch handlowy wzmagą się. I prawda — jak potwierdzi każdy doświadczony kupiec — firmy, nie szcedzące kosztów reklamy w tak wielce poczytnym i popularnym piśmie, jak w „Dzienniku Bydgoskim”, największe odnoszą siad korzyści. Reklama jest podstawą i fundamentem każdego przedsiębiorstwa. **All**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Królowa miliardów” („Die Dollarprinzessin”)

Operetka w 3 aktach dr. Willnera i Gruenbauma z muzyką Leona Falla.

Operetkę „Die Dollarprinzessin” grano poraz pierwszy w Wiedniu w roku 1907. Pochodzi więc ona z czasów przedwojennych i może dlatego tyle tam pogody, wesołości beztróskiej i pogodnego uśmiechu. Akcja, która odbywa się w Ameryce, mogłaby z równem powodzeniem rozgrywać się w Europie, bez szkody dla libretta.

„Księżniczka dolarów” (taki jest prawdziwy tytuł operetki) należy do t. zw. małych oper. Muzyka zawiera wiele oryginalnych pomysłów kompozytora i jest bardzo popularna. To też melodie z tej operetki wędrowały od katarynek podwórzowych, aż do salonów.

Wykonanie operetki było bardzo dobre, jak zwykle. Orkiestra grała pewnie, spokojnie. Kapelmistrz p. Turkiewicz trzymał ją w ryzach bez trudu. Akcja była nieco za powolna: reżyser powinien nadać jej nieco żywsze tempo. Pan Józefowicz grał i śpiewał dość oziębiało i nie zrobił wrażenia. Dalsi wykonawcy p. Przeźralska i Laskowska oraz p. Wańska i Rychter byli bardzo zgrani. Specjalnie należy wyróżnić

p. Wańską, która miała swój „dobry wieczór”. Artystka ta oprócz wrodzonego wdzięku rozporządza miłym, wdzięcznym, pomyślnie rozwijającym się głosem sopranowym.

Dużo życia wnieśli ze sobą na scenę p. Orszańska, p. Morozowicz i p. Makowski, którzy z powodzeniem bisowali tercet w I-szym akcie. P. Morozowiczowa, jako miss Thomson bardzo udanie stworzyła typ starszej panny. Oklaskiwano ją przy otwartej scenie.

Balet, jak zawsze, godzien jest pochwały. Pani Górecka i p. Morawski cieszą się u publiczności dużą sympatją.

„Klasyczna” operetka „Królowa miliardów”, mówny lepiej „Księżniczka dolarów” ma zapewnione powodzenie pod każdym względem. **Małecki.**

PIANINA

w pierwszorzędnym wykonaniu od zł. 2.200. — począwszy poleca także przy dogodnych warunkach spłaty (31253)

B. SOMMERFELD BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.



Największa Fabryka Pianin w Polsce.

— **Wystawa królików i drobiu.** Na miesięcznym zebraniu tutejszego Towarzystwa Hodowli Drobiu i Królików postanowiono urządzić w Bydgoszczy wystawę królików i drobiu w dniach 1, 2 i 3 lutego 1930 r. w lokalach p. Kocerki przy ul. św. Trójcy. Wybrano kilka komisji, które zajmą się organizacją i urzędzeniem wystawy.

— **Gwiazdka podoficerów rezerwy.** Związek Podoficerów Rezerwy urządzi w niedzielę, 22 bm. o godz. 1/6 wiecz. w sali „Rekursy Kupieckiej” gwiazdkę dla członków i ich rodzin, na którą to uroczystość zaprasza się wszystkich kolegów wraz z rodziną. Goście mile widziani.

— **Przypominamy naszym Czytelnikom o wystawie obrazów w firmie A. O. Jendę** przy ul. Gdańskiej 165. Wystawa wspaniałych dzieł sztuki, biorąc pod uwagę twórcy tak znanych nazwisk, jak Falata, Axentowicza, Augustynowicza, Grabowskiego i innych. Wystawa przedewszystkiem ma na celu spopularyzowanie naszego malarstwa, pozatem daje możność nabycia wysoce kulturalno-artystycznych podarunków gwiazdkowych. Wystawa obrazów potrwa do świąt Bożego Narodzenia.

— **Komisje egzaminacyjne dla przeprowadzenia egzaminów dojrzałości eksternów oraz egzaminów dla eksternów z zakresu sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej,** będą zorganizowane w terminie zimowym dla wszystkich kandydatów, zamieszkałych na terenie okręgu szkolnego poznańskiego, w Poznaniu. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy kierować do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu (ul. Towarowa 23) w terminie do 25 stycznia 1930 r. W sprawie egzaminów dojrzałości obowiązują regulamin z dnia 19 grudnia 1925 r. (Dz. Urz. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 15 stycznia 1926 r. Nr. 2/164 poz. 8) ze zmianami względnie z uzupełnieniami wprowadzonymi rozporz. z 10 lipca 1926 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z 15 sierpnia 1926 r. Nr. 11/173 poz. 130). Do podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości należy dołączyć załączniki wymienione w § 62 regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości (fotografie formatu 5x7 cm²).

Taksa za pełny egzamin dojrzałości wynosi dla eksternów 60 zł, którą należy uiścić w gotówce w Komisji egzaminacyjnej, a nie za pomocą kwitu Kasy Skarbowej, jak dotychczas. Podania niewypełnione ściśle według przepisów § 62 regulaminu, lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione. W sprawie regulaminu egzaminów dla eksternów z sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej obowiązują rozporządzenie, ogłoszone w „Dzienniku Urzędowym” Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego z 1 lutego 1920 r. Nr. 2/28 poz. 16. Zakres wymagań przy tych egzaminach jest równy zakresowi sześciu (6) klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

— **Cichy wspólnik, po cichu wywiózł towary.** Donosimy na innym miejscu o dokonaniu kradzieży towarów na 8.000 zł w wytwórni konfekcji warszawskiej firmy Horowicz i Drabkin, przy ulicy Długiej 8. Jak się dowiadujemy, potajemnego usunięcia towarów z fabryki dokonał cichy wspólnik wymienionej firmy, niejaki Abraham Silberstein, który spakował towary do kufrów i niepostrzeżenie wywiózł je pociągiem do Warszawy. Firma Horowicz i Drabkin zgłosiła wypadek ten w policji, oskarżając Silbersteina, iż dopuścił się on kradzieży. Wobec tego, policja czyni poszukiwania za cichym wspólnikiem.

Alina Prus-Krzemińska.

Pamięci Siostry Benvenuty.

W czerwcu to było. Wiosna, królewna, odbywszy popołudniową siestę na wierzchołku z wonnych, jaśminowych puchów, wdziała na siebie seledynową tunikę w desenie polnych kwiatów, i poszła ze mną odwiedzić chorą siostrę Benvenutę.

Pierwszy raz miałam przestąpić prywatne sanktuarjum takiej lilji, rozkwitłej w klasztornej ogrodzie, więc onieśmielona uczepliłam się szaty mej towarzyszyki. Księżniczka Wiosna była tam jak w domu.

Gdy weszła, zarzuciła łóżeczko zakonnicy bukietaми ziela, ucałowała policzki i usta siostry Benvenuty, że zakwitły jak pasowe róże, jak maki najczerwieńsze, i zaraz podała jej czarę pełną wczesnych truskawek różowych.

Policzki, usta, truskawki, kołderka i kwiaty — wszystko rumieniło się i kwitło dookoła dziewczęcej główki w białym czepeczku, strzegącym zazdrośnie oby najmniejszego pasemka tych włosów, ongi obciętych przecież przy zaślubinach z niebem.

Projekt budowy pomnika Matki Boskiej w Bydgoszczy.

Przed kilku miesiącami poruszoną była kwestja budowy pomnika Matki Boskiej w Bydgoszczy. Rozpatrywano położenie przyszłego miejsca pod pomnik, jaki na placu Wolności lub na miejscu Luczniczki, która miała być usunięta i przeniesiona gdzieindziej.

W ostatnim czasie wyłonił się projekt zbudowania pomnika Matki Boskiej na wysepce Brdy, powyżej mostu Gdańskiego, wprost Domu Katolickiego w pobliżu Fary. Inicjatywa w tym kierunku wyszła od personelu Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy, ze względu na wyjątkowe położenie przyszłego pomnika, na tle Fary i krajobrazu wodnego wśród roślinności. Żeglarze polscy, udający się w daleką podróż za granicę państwa, przejeżdżając, pobożnie polecają się opiece Matki Boskiej z wiarą, że ich nie opuści w każdej potrzebie.

Niewątpliwie też dla osób, przechodzących mostem Gdańskim, widok pomnika na wspomnianem tle Fary, wody i zieleni będzie imponujący.

Dostęp do położonego na wyspie pomnika, mógłby być ułatwiony przez rzucenie mostku nad ramieniem Brdy, między placem Domu Katolickiego a wyspą. Pomnik powinien być wykonany

(ze względu na wyższy stan wody rzeki Brdy) na silnym fundamencie i w ten sposób, by np. na wielkich głazach granicznych, jakich dużo wydobywa się z Brdy, umieszczona była sama statua Matki Boskiej. Możliwe też, że sfery artystyczne uznałyby może za bardziej efektowne wykonanie kolumny z Matką Boską.

Możliwe, że sprawa budowy tego pomnika, związała się z przeniesieniem groty z Matką Boską, znajdującej się przed wejściem do Fary, a zasłaniającą prześliczny portal kościoła; podobno już śp. ks. prałat Malczewski nosił się z zamiarem przeniesienia tej groty i pomnika, wykonanych z materiałów nie trwałych, na inne miejsce, na którym mogłaby stanąć statua Matki Boskiej z masywnego materiału.

Jakkolwiek w obecnej chwili społeczeństwo nasze niema funduszy na budowę kosztownego pomnika, to jednak przypuszczać należy, że w ciągu kilku lat z drobnych składek może być ufundowany pomnik.

Pożądanem byłoby, aby w sprawie nowo - wyłonionego projektu wypowiedziało się duchowieństwo oraz publiczność.

Jeszcze o fałszerzach książeczek P. K. O.

Odnosnie do zamieszczonej przed niedawnym czasem w piśmie naszym notatki o fałszerzach książeczek Poczтовых Kas Oszczędności, dowiadujemy się, że policja w Łodzi przytrzymała jednego z fałszerzy, a to niejakiemu Dziarnowskiemu Franciszka, bez stałego miejsca zamieszkania, któremu fałszowanie książeczek P. K. O. udowodniono. Dalej stwierdzono, że do szajki fałszerzy należy jakiś osobnik, podający się za Franciszka Borkowskiego, zamieszkałego rzekomo w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 34, który również operował fałszowaną książeczką i pobrał na nią nieprawie pewną sumę pieniędzy w P. K. O. Dochodzenia jednak wykazały, że osobnik tego imienia i nazwiska nie zamieszkiwał w Bydgoszczy. Osobnik ten przy podejmowaniu pieniędzy w P. K. O. legitymował się legitymacją, wystawioną przez Wydział Budowlany, powiat Bydgoszcz, z dnia 1. 6. 1929, nr. 1251, która to legitymacja, jak stwierdzono, jest fałszywą.

Najprawdopodobniej ten sam osobnik podszyczał się również pod nazwisko Cytła Ludwika, który również podejmował w różnych urzędach pocztowych gotówkę na fałszowaną książeczkę.

Podając powyższe do wiadomości, zwraca się uwagę urzędem pocztowym oraz publiczności, iż w razie pojawienia się osobników o powyższych nazwiskach, należy ich oddać w ręce policji.

— **Obchód gwiazdkowy dla wdów i sierot po pracownikach kolejowych.** Tradycyjnym zwyczajem urządził Bydgoski Komitet Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych w sobotę dnia 21. bm. o godz. 5 po południu w sali gmachu b. dyrekcji kolejowej przy ulicy Dworcowej, obchód gwiazdkowy dla wdów i sierot po pracownikach kolejowych. Z powodu braku miejsca, obdarzeni podarkami zostaną wdowy po pracownikach oddziału eksploatacyjnego, drogowego oraz mechanicznego w sobotę dnia 21. bm., a po pracownikach warsztatowych, we wtorek dnia 24. bm. po ukończeniu pracy w hali kolej. 1. kl.

— **Zatruty alkoholem.** W nocy z 15 na 16 policja znalazła leżącego na bruku ulicy Senatorskiej w bezprzytomnym stanie jakiegoś człowieka, którego odwieziono karetką pogotowia na stację ratunkową, gdzie mu przepompowano żołądek, a następnie odwieziono go do aresztów policyjnych, okazało się bowiem, że był on zatruty alkoholem. Pijakiem tym był młody, bo zaledwie 21 lat liczący Franciszek R. Ładna nadzieja na przyszłość.

— **List gończy.** Za sprzeniewierzenie futra i innych rzeczy na szkodę p. Julji Piątko, poszukuje się niejakiego Stanisława Robaczewskiego, lat 31 liczącego, oraz jego żony. Robaczewski jest rzekomo z zawodu szklarzem, żona zaś jest z 11-letnim synkiem chodzi po podwórzach domów, śpijąc i grając na mandolinie. W razie napotkania należy ich oddać w ręce policji.

Władze prokuratorskie w Bydgoszczy poszukują 33-letnią Bronisławę Maciejewską bez stałego miejsca zamieszkania, za paserstwo i kradzież kieszonkową. Kto ją napotka, zechce oddać ją w ręce policji.

Odkurzacze

Froterki

Filtry

WARSZAWA,

Krak. Przedmieście 4. 7882



Wspomnienie pośmiertne.

Kapitan pilot ś. p. Lucjusz Moszczeński.

W dniu 12 grudnia br. w czasie wykonywania przelotu warunkowego z Warszawy do Bydgoszczy, zginął śmiercią lotnika ś. p. kapitan pilot obserwator Moszczeński Lucjusz, kierownik warsztatów szkolnych w Centrum Wykszolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy.

Korpus oficerski lotnictwa poniósł bolesną stratę, gdyż z jego szeregów ubyla wybitna jednostka o wielkich zasługach, położonych dla kraju, a w szczególności dla lotniczego szkolnictwa wojskowego.

Ś. p. kapitan pilot obserwator Moszczeński Lucjusz urodził się w dniu 22 stycznia 1893 r. w Łomży jako syn Teofila i Leontyny ze Skłodowskich. Wykształcenie pobierał częściowo w Petersburgu, częściowo w Krakowie, gdzie przed wojną światową należał do organizacji strzeleckich.

Wojna światowa zastała ś. p. Moszczeńskiego w obrębie byłego imperium rosyjskiego, to też wkrótce widzimy go w szeregach Legionu Puławskiego, gdzie wstąpił w styczniu 1915 i brał udział w walkach na froncie od lipca do października 1915 r. Po ukończeniu Szkoły Chorążych w Moskwie służył od października 1916 r. do końca maja 1917 r. jako oficer w armji rosyjskiej. W czerwcu 1917 r. przeniósł się do I. Dywizji polskiej, gdzie służył i walczył w szeregach 3-go pułku strzelców polskich aż do demobilizacji I-go Korpusu Wschodniego. Przyjęty w dniu 21. VIII. 1919 r. do W. P. ukończył w marcu 1920 r. Oficerską Szkołę Obserwatorów Lotniczych i wyjechał na front z 16. eskadrą lotniczą wywiadowczą. W sierpniu 1920 r. brał udział w walkach pod Warszawą, następnie w pościgu za nieprzyjacielem na froncie białoruskim i potem w wojskach Lwty Środkowej przeciw Litwinom. Dopiero w marcu 1921 r. wyjechał z eskadrą do Krakowa, odznaczony dwukrotnie „Krzyżem Walecznych” za bojową pracę obserwatora lotniczego. W latach 1923 i 1924 ukończył Szkołę Pilotów w Bydgoszczy i Wyższą Szkołę Pilotów w Grudziądzu i został przydzielony do 2-go pułku lotniczego w Krakowie, skąd przybył na początek 1926 r. do Bydgoszczy na stanowisko dyrektora nauk do Centralnej Szkoły Mechaników Lotniczych, którą to szkołę prowadził następnie samodzielnie jako komendant od listopada 1926 r. do grudnia 1927 r. Po utworzeniu Centrum Wykszolenia Podoficerów Lotnictwa prowadził warsztaty szkolne obecnej Szkoły Podoficerów Mechaników Samolotowych, zajmując się gorliwie sprawami i organizacją Cywilnej Szkoły Mechaników Lotniczych, tworzonej w tym czasie z ramienia L. O. P. P. Odnaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na polu wojskowego szkolnictwa lotniczego, pełnił swoje obowiązki do chwili śmierci, która niespodzianie wyrwała go z szeregu.

Najlepszy kolega, życzliwy przełożony, zostawił po sobie piękne wspomnienie i żał z powodu przedwczesnego zgonu, w pełni sił w pośród intensywnej i zasłużonej pracy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 20 GRUDNIA.

Warszawa. 12,05: Gramofony. 15,20: Przegląd wydawnictw periodycznych — prof. H. Mościcki. 16,15: Gramofony. 17,15: „Opieka społeczna nad macierzyństwem” — dr. Stan. Adamowiczowa. 17,45: Orkiestra mandolinistów. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Gramofony. 20,15: Koncert symfoniczny. 19,05: Poznań. Odczyt p. t. „Francja współczesna”. 21,02: Rzym. „Donna Juanita”, operetka w 3 aktach Suppe'go.

Nowa dobrego
Podbiór bez lamp
radjowych

PHILIPS
MINIWATT

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pracownikowi zainteresowanemu. Wiłę po Figlu z całym urządzeniem ofiarowano wydziałowi powiatowemu za 130.000 złotych, który jej jednak nie kupił, bo potrzebny pieniądze na ważniejsze cele, jak pomoc dla bezrobotnych. Czemu teraz miasto ma kupić tę wilę znacznie drożej, nie wiemy. Miastu ona niepotrzebna. Ministrowie, odwiedzający Bydgoszcz bardzo rzadko, wygodnie mogą mieszkać w hotelach. Wspominasz Pan o osobach, które mają otrzymać prowizję, prosimy o nazwiska i dowody a chętnie sprawę omówimy.

M. K. Czarze. W pełnej wartości wynosi 2940 zł. Dłużnik zobowiązany jest spłacić 18,75% — tj. 598,87¹/₂ zł oraz do tego zaległe odsetki.

Patrzalam rozręwniona.

Siostra Benvenuta miała wygląd dziecka, w poranek imienninowy nagle ze snu zbudzonego, oszołomionego tem wszystkim, czem je najbliżsi zarzucili w impulsie wielkiego uczucia.

Patrzalam rozręwniona, jak drżało kwiecie bukietów, oburącz przyciskane do suchotniczej piersi, i prosiłam Boga, ażeby nagle różom tym nie pozazdrościł miejsca krwi żywej strumień purpurowy...

Kiedy po raz ostatni składałam wizytę siostrze Benvenucie, był już listopad.

Poranne słońce białą chustą mgły zakryło oblicze, i drzewa plakały kroplami łez.

Siostra Benvenuta przyjęła mnie dziwnie uroczysta — ubrana w habit i skrzydlaty kornet, do jakiejś dalekiej gotowa podróży...

Symboliczne lilje otaczały Siostrę, wpraszając się do łaski, lecz Siostra Benvenuta nie spojrzy, nie sięgnie po nie, jak ongi po kwiaty wiosenne.

Siostra Benvenuta przecież sama jest symbolem, a białe dionie w krzyż zło-

zonych rąk jej, wolą dzierżyć talizman z bezcennych pereł różańca...

Tylko mirt jest dziś u niej w łasce. Dużo, dużo mirtu chce zabrać z sobą Siostra Benvenuta.

Nie dość jej festonów na wieku trumienki. Więcej, więcej...

Dlatego młodzież, która niosła białą lektykę Siostry Benvenuty — jak przystało na družbów w symboliczne bukietki strojna — młodzież ta, odruchem braterskiej tkliwości pełnym, zrywała z piersi gałązeczki mirty i w grób je rzucała...

Kiedy już złocisty piasek skrył wszystko przed oczyma ludzi, stanął mi w myśl fragment z żałobnej mowy, dotyczący ostatnich chwil życia zmarłej zakonnicy.

— Można spokojnie wykreślić mnie z listy — mówiła do Siostry przełożonej, — dziś w nocy, umrę...

A teraz — pokryta wieńcami mogiłka jej, zdawała się kwitować też z wszystkiego — zdawała się mówić do ludzi stojących w zadumanin: Dziękuję wam... idźcie z Panem Bogiem... jej nic już nie potrzeba...

Do widzenia, Siostra Benvenuto. Do widzenia...

Ostrzeżenie.

Policja bydgoska otrzymała wiadomość, iż do Bydgoszczy zjechała szajka kasiarzy, którzy planują włamanie do jednej z kas. Istnieje podejrzenie, że szajka ta podzieli się na dwie grupy i będzie chciała jednocześnie w dwóch miejscach dokonać rozprucia kas. Władze policyjne ostrzegają przeto wszystkich posiadaczy kas, banki, instytucje prywatne i t. p., aby mieli się na baczności i przedsięwzięli wszelkie środki zabezpieczające.

Potknął się na śliskim trotuarze i stłukł szybę. Dnia 14 bm. o godzinie 20,45 przechodził ulicą Mostową dwóch panów, z których jeden potknął się tak nieszcześnie na śliskim trotuarze, że wpadł na okno wystawowe firmy Häusser, łukając je w kawałki.

Zderzenie się samochodem z wozem. Dnia 14 bm. o godzinie 17, samochód osobowy P. Z. 44727, zderzył się przy narożniku ulicy Gdańskiej i Mickiewicza, z wozem ciężarowym firmy Jana Wróblewskiego, zamieszkałego przy ulicy Świeckiej 3. Skutkiem tego zderzenia zostało lekko uszkodzone auto, poważniej zaś wóz. Oliwz w ludziach nie było. Dochodzenia wykazała kto ponosi winę.

Poszukiwany. Władze sądowe poszukują 29-letniego Ignacego Sokota za dokonanie kradzieży z włamaniami, który zbiegł w niewiadomym kierunku. W razie napotkania, należy go przytrzymać i oddać w ręce policji.

Kradzież roweru. Dnia 17 bm. pomiędzy godziną 10 a 11 skradł jakiś złodziej na skądę p. Fr. Skrzypczaka, zamieszkałego przy ulicy Ogrodowej 4, rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru przed gmachem wojewódzkim przy ulicy Jagiellońskiej. Rower jest marki „Torpedo” z nr. rejestracyjnym Bydgoszcz 207, wartości 200 zł.

Czyja własność? W komisariacie V przy ulicy Zamojskiego 8, znajduje się pięć butelek likieru wyrobu Milcherta i dwa zegarki męskie, pochodzące z kradzieży. Poszukiwani zechcą się zgłosić po odbiór swych własności w godzinach urzędowych.

Czyja biżuterja? W wydziale śledczym miejscowej policji państwowej znajduje się jeden złoty damski zegarek branzoletkowy, jedna broszka brązowa w srebrnej oprawie, obrączka ślubna gruba złota, pierścionek złoty z rubinem, naszyjnik z sztucznych pereł i broszka czarna z białym kamieniem, które to rzeczy zostały odebrane złodziejom. Poszkodowani zechcą się zgłaszać w pokoju 35 a w godzinach urzędowych, celem rozpoznania i ewentualnego odbioru swych własności.

Czyja torebka? W wydziale policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35, znajduje się torebka damska, ciemno-brązowa z zawartością pewnej gotówki, kluczyka i lusterka, którą to torebkę znaleziono w ogrodzie Kazimierza Wielkiego. Właścicielka może się zgłosić po odbiór torebki w godzinach urzędowych.

Kradzież towarów na 7.000 złotych. Do warszawskiej wytwórni konfekcji pod firmą Horowicz i Drabkin przy ulicy Długiej 8, włamali się nieznani złodzieje w chwili, gdy fabryka była nieczynna i dokonali kradzieży różnych materiałów na sumę 7.000 zł.

Ujęcie poszukiwanego. Ujęto poszukiwanego przez prokuraturę w Bydgoszczy 22-letniego Czesława Wisnerowicza, którego oddstawiono do dyspozycji sądu. Ujęto go w Toruniu i przytransportowano do Bydgoszczy, osadzając ptaszka w więzieniu sądowym.

Ujęcie defraudanta. Maksymilian Wagner, kontroler urzędu pocztowego w Poznaniu, który zdefraudował w tamtejszym urzędzie pocztowym nr. 1, około 5000 zł, został dnia 14. bm. ujęty i odtransportowany do dyspozycji sądu w Poznaniu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni sensacyjny dramat p. t. „Biali Indjanie”. W roli głównej Rex Bell. Nadprogram komedja p. t. „Chłopcy do wszystkiego” oraz dziennik Pathe.

KRYSTAL. Kto pragnąłby zobaczyć wzorową grę artystów i technikę filmową, niech pospieszy na ostatnie dwa przedstawienia „Skazańca ze Stambułu”. Nadprogram „Ukarany lowelas” i tygodnik Gaumonta.

MARYSIENKA na życzenie publiczności wyświetla jeszcze dziś, lecz nieodwołalnie poraz ostatni, jeden z najlepszych dramatów pt. „Pięć dni”.

NOWOŚCI dziś poraz ostatni wyświetla wielki dramat filmowy p. t. „Hotel Atlantic”, z Emilem Janingsem w roli głównej. Nadprogram „Tygodnik aktualności” i interesujące metody p. t. „Wychowanie niemowlęcia”.

OKO. Dziś w dalszym ciągu występy na scenie zespołu cewji poznańskiej, a na ekranie wspaniały film p. t. „Podzwrotnikowe szaleństwo”.

PAW wyświetla podwójny, b. ciekawy program p. t. „Piętno hańby”, wzruszający do łez dramat i „Współczesne dziewczęta”.

Uśpienie i porwanie seminarzystki z Torunia?

Wywieziono ją autem do Białegostoku. — 45 dni w podróży.

PAT. donosi: Na posterunek policji państwowej na dworcu kolejowym w Tarnopolu zgłosiła się niej. Monika Mierzejewska, licząca lat 17, a pochodząca z Wąbrzeźna na Pomorzu, uczennica II kursu seminarjum nauczycielskiego w Toruniu, i zeznała, że jeszcze dn. 13 lub 14 listopada r. b., gdy wieczorem wracała od koleżanki do internatu i przechodziła obok parku Wilsona w Toruniu, przystąpił do niej jakiś osobnik, schwył ją za ramię i następnie gwałtem wpełchnął ją do auta, stojącego w pobliżu. Co było później, Mierzejewska nie pamięta, gdyż straciła przytomność, a gdy się przebudziła, spostrzegła w tym samym samo-

chodzie jeszcze drugą młodą dziewczynę, mogącą liczyć lat 15 co najwyżej. Dziewczyna ta spała. Auto zdążyło, jak się jej zdało, w kierunku Bydgoszczy.

Mierzejewska straciła następnie znów przytomność, prawdopodobnie pod wpływem jakiegoś narkotyku a obudziła się poraz drugi koło Białegostoku, poczem skorzystała z zepsucia się samochodu w okolicach Wilejki, zbiegła i pieszo przez 45 dni szła do Tarnopola (?) gdzie mieszka jej znajoma, u której obecnie przebywa.

Wydział śledczy w Tarnopolu prowadzi dochodzenie, w kierunku sprawdzenia zeznań Mierzejewskiej.

Policjant postrzelony w czasie obławy na bandytc

Z Kruszwicy donoszą: W nocy z 16 na 17 bm. policja urzędziła w Bachorzu obławę na Jakóba Krusickiego, czterokrotnie karanego włamywacza za napady bandyckie. We wsi rozstawiono czaty. W pobliżu zabudowań rolnika Marciniaka stanął ukryty przodownik Edward Szymański. W pewnej chwili

wyszedł gospodarz M. i nie wiedząc o obławie sądził, iż to złodziej skrada się do niego, wobec czego wystrzelił z fuzji. Strzał był celny. Przodownik Szymański padł raniony w lewe ramię. Stan zdrowia nie zagraża na szczęście jego życiu.

KRONIKA POLICJYNA.

Ujęcie dwóch dalszych kasiarzy. W dalszych dochodzeniach w sprawie włamań kasowych w Lubostroni i Zninie, policja ujęła dwóch dalszych kasiarzy w osobach 36-letniego Włodzimierza Kancelwskiego i 39-letniego Władysława Kołka. Osadzono ich w więzieniu.

Na gorącym uczynku. Na gorącym uczynku kradzieży satyny w firmie Maksa Heru:na przy ulicy Dworcowej, ujęto 18-letniego Mariana T., którego osadzono w aresztach.

Ujęcie przez policję. Ujęto 33-letniego Leona S., bez stałego miejsca zamieszkania za dokonanie całego szeregu kradzieży z włamaniami, którego oddstawiono do dyspozycji sądu. Ujęto również za włóczęgostwo niejaką 24-letnią Cecylię L., którą osadzono w aresztach.

Włamanie do mieszkania. Dnia 16 bm. w godzinach wieczorowych włamali się za pomocą podrobionego klucza jakiś złodziej do mieszkania p. Antoniego Pasternskiego przy ul. Nakielskiej 78 i skradł różną garderobę oraz bieliznę, ogólnej wartości 850 zł.

Kradzież roweru. W nocy z 15 na 16 bm. nieznani złodzieje włamali się za pomocą zerwania zamków i klódek do chlewa p. Józefy Cichej przy ulicy Ujejskiego 12 i skradli rower męski, wartości około 200 zł.

Kradzież portfela. Panu Sylwestrowi Szulcowi, czeladnikowi rzeźnickiemu, zamieszkałemu w Solcu Kujawskim, skradł jakiś kieszonkowiec w Bydgoszczy portfel skórzany zfi-ty, z zawartością kilkudziesięciu złotych i z różnymi notatkami.

Kradzież paszportu. Panu Alojzemu Dziejzinie, zamieszkałemu w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej 39, skradł jakiś doliniarz w pociągu między Bydgoszczą a Leszmem, portfel z zawartością różnych zapisków oraz paszportu, wystawionego przez prezydium policji w Gdańsku.

Kradzież drobiu. Do chlewa p. Romana Smolarka przy ulicy Różanej 10, włamali się w nocy z 16 na 17 bm. jacyś złodzieje, gdzie skradli 5 kur, 2 koguty i 1 indyka. W nocy z 17 na 18 bm. włamali się złodzieje przy pomocy wyłamania żelaznych krat w oknie do spichlerza p. Richarda Stolmana przy ulicy Podolskiej 30, gdzie skradli trzy tuczone gęsi.

W nocy z 16 na 17 bm. włamali się złodzieje do chlewa p. Wawrzyna Tuszyńskiego przy ulicy Na wzgórzu 46, spodziewając się tam obfitego łupu, zostali jednak zawiedzeni, gdyż w chlewie prócz jednej kaczki, nic więcej nie znaleźli.

Kradzież trzech skrzyń piklingów. Do składnicy p. Antoniego Chudego przy ulicy Gdańskiej 136, włamali się nieznani złodzieje i skradli trzy skrzynie piklingów.

Kradzież nasion. Panu Kazimierzowi Czarze skradł jakiś złodziej z jego składu przy ulicy Śniadeckich 49 a różne nasiona wartości 600 zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dn. 21 bm. o godz. 18.30 w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fardońskiej.

Z bardzo interesującym referatem przybędzie jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego”, Zapraszamy na powyższe zebrań także jednego z pp. radnych miasta naszego klubu.

O liczny udział członków i sympatyków prosí Zarząd.

Nieszczęśliwy wypadek oficera.

Z Grudziądza donoszą: W czasie jazdy oficera w krytej ujeżdżalni 16 p. a. p. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kopnięcia przez konia por. Roman Pruc, który doznał złamania nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala Okręgowego w Toruniu.

Demonstracja bezrobotnych w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą: W ub. wtorek, dn. 17 bm. odbył się we Florze wiec, który zgromadził liczną rzeszę bezrobotnych.

Po uchwaleniu rezolucji, domagającej się od Magistratu wypłacenia zasiłku świątecznego, tłum ruszył ulicami miasta w kierunku Ratusza I. Kordon policji uniemożliwił jednak dojście bezrobotnym do Magistratu, wobec czego wydelegowano kilku bezrobotnych, którzy przedłożyli p.zydentowi miasta swe żądania.

Z życia towarzystw.

K. S. „Brd”. Zebranie zarządu w czwartek o godz. 6 u druha Grabowskiego, ul. Siemiradzkiego 4.

Stow. Urzędników Państw., Sam. i Komun. W czwartek, 19 bm. o godz. 19 w parterowej sali Resursy Kupieckiej roczne walne zebranie. Pp. kolegów dotychczas niezrzeszonych uprasza się o przybycie na zebranie. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następnego zebrań pół godziny później.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Tylko do dnia 20. bm. przyjmują przez zamówienia na świadectwa przemysłowo-handlowe i licencje na przemysł okrężny na rok 1930.

Sokół III. Lustracja gniazda w środę dla druchen, zaś w czwartek dla druhów. Zgłoszenia do badania lekarskiego załatwić można na posiedzeniu we wtorek.

S. M. P. „Naprzód”. W piątek 20. bm. punkt. o godz. 19.30 w salce parafjalnej plenarne zebranie.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne informacyjne w piątek o godz. 8.30 wiecz. w sali p. Mollera. Konkurs. Liczny udział konieczny.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Walne zebranie w sobotę, 21 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Ferency, przy ul. Senatorskiej 76.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcje co wtorek i piątek o godz. 20.15 w lokalu p. Błocna, ul. Jana Kazimierza 5. Kandydaci mile widziani.

„Sokół” I. Ćwiczenia zorganizowanej sekcji hockeja, bokserskiej odbywają się co wtorek i piątek od godz. 19, w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Zapisy na członków przyjmuje się w sekretarjacie przy ul. Śniadeckich 18.

W dniu 29 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim wielki koncert sławnej pianistki hr. Morstynówny. Bilety wstępu nabyć można w sekretarjacie oraz u drh. v. prezesa Wołodkowicza. Zapisy na kurs języka francuskiego przyjmuje drh. Kalka.

„Sokół” I. Dzisiaj w czwartek o godz. 20-ej zebranie zarządu w sekretarjacie, w lokalu drh. Żółkiewicza.

Tow. Ogrodnicze w Bydgoszczy urzędza wspólny obchód gwiazdkowy w niedzielę, 22 bm. o godz. 17, w sali zebrań przy Placu Piastowskim. Uprasza się o liczne przybycie członków wraz z rodzinami.

S. M. P. „Naprzód”. Zebranie w piątek o godz. 7.30 wiecz. w salce.

„Sokół” żeński. Zbiórka drużyny dzisiaj, w czwartek, o godz. 7.30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej. Zbiórka młodzieży o godz. 6.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych urzędza dziś, 19 bm. o godz. 20, tradycyjny „Wieczór wigilijny” w Strzelnicy. Sympatycy mile widziani.

„Sokół” V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządu i komisji zabawowej dziś, 19 bm. o godz. 20-ej u p. Kamińskiego.

S. M. P. „Gwiazda” przy kościele na Swederowie. Zebranie miesięczne nie w czwartek lecz w piątek o godz. 7.30 w Domu Katolickim. 18 bm. lekcyj kółka muzycznego, oddział starszy o godz. 7.30.

Bydgoski Chór Męski. Dnia 20 bm. o godz. 19-tej ostatnie w tym roku plenarne zebranie, w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

Katolickie Tow. Robotników przy kościele Farnym urzędza obchód gwiazdkowy dla biednych dzieci i starców, w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 6 po poł. w Domu Katolickim przy Farze.

Katol. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy urzędza w niedzielę, 22 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Kocerki gwiazdkę, połączoną z „Jasełką” w 4 odsłonach, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków z rodzinami.

Zarząd Związku Urzędników Kolejowych Koła II zawiadamia, że uroczystość gwiazdkowa odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 16 w restauracji „Pod Lwem” (dawn. Ognisko), ul. Marsz. Focha 71.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Dziś, w czwartek o godz. 20, w sali hotelu Lengnina plenarne zebranie. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

„Sokół” V. Okole-Wilczak. Zebranie zarządu i komisji zabawowej w czwartek 19 bm. o godz. 8 u p. Kamińskiego.

Baczność, szoferzy! Zebranie dn. 19 bm. o godz. 20 w lokalu „Harmonja”. Sprawa obchodu gwiazdkowego.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Table with 2 columns: Commodity and Price. Includes items like Żyto, Pszenica, Jęczmień przemysłowy, etc.

Table with 2 columns: Currency and Exchange Rate. Includes items like Bank Polski, dolary amerykańskie, funty szterlingów, etc.

Giełda warszawska

Table with 2 columns: Security and Price. Includes items like Papiery Państwowe i obligacje, 4-proc. poz. inwest., etc.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY

Table with 2 columns: Commodity and Price. Includes items like Mięso: woiowina, słonina, baranina, etc.

Stan wody w Wiśle dnia 19. 12. rano: Płock 1.02, Toruń 0.98, Fordon 0.95, Chełmno 0.90, Grudziądz 1.06, Korzeniewo 1.22, Piekło 0.46, Tczew 0.28, Tynlage 2.38, Schievenhorst 2.00.

Z sali sądowej.

O kradzież z włamaniem.

Przed Izba Karną Sądu Okręgowego I. instancji, sekcja B, pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego, rozpatrywaną była sprawa 50-letniego Józefa Suchego, rolnika z Kruszek, powiatu wyrzyskiego, oskarżonego o dokonanie ciężkiej kradzieży.

Suchy włamał się w nocy 10 lutego 1928 roku do chlewa gospodarza Józefa Malke w Kruszkach, gdzie dokonał kradzieży 2-ch kóz, z których jednej na miejscu łeb skrecił, dwóch gęsi, które również na miejscu zabił, trzech królików, szorów z lejcamy, piły, siekiery i kilku worków. Zbudzony jednak hałasem Malke, wybiegł z mieszkania, a spostrzegłszy kradzież, pogończył za złodziejem, którego dopędził w polu. Suchy, gdy poszkodowany zbliżył się doń, zamachnął się na niego siekierą, przed ciosem której Malke zdołał się uchylić; podniósł następnie siekiere wypadłą z rąk oskarżonego i gonił go dalej z latarką w ręku. Gdy Malke po raz wtóry zbliżył się do oskarżonego próbując przy świetle latarki rozpoznać jego twarz, oskarżony uderzeniem kija rozbił i zgasił Malkemu latarkę, uciekając przed pościgiem. — Malke już dalej nie gonił oskarżonego, lecz zdołał go rozpoznać.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, przyjmując jako okoliczność łagodzącą, że oskarżony nie był jeszcze karany, wymierzył mu karę **jednego roku więzienia**.

Oskarżony, chcąc uniknąć odpowiedzialności, udawał do rozprawy warjata, zbadany jednak przez lekarzy w Dziekance, został uznany za zdrowego i odpowiedzialnego za swe czyny.

Wypadki przy pracy.

W odlewni metalu i żelaza, C. Reschke przy ulicy Śniadeckich, 23-letni tokarz, Jan Szymkowski, będąc zajęty przy tokarni został uderzony trybem w prawą rękę, przyczem doznał zranienia i stłuczenia ręki.

W tartaku parowym Towarzystwa „Lasy Polskie”, robotnik Franciszek Wojciechowski, będąc zajęty przy pile wahałkowej, dostał się ręką pod pilę, doznając przytem ucięcia palca do pierwszego stawu u lewej ręki. Odwieziono go do lecznicy miejskiej.

Bawarczycy dostają się w objęcia hakaty.

Wizyta d-ra Siehra z Królewca w Monachjum.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 12. Antypolski front nacjonalistów niemieckich zacieśnia się. Ciekawe jest, że agitacja przeciwko Polsce zgodnie z dyrektywami istniejącej jeszcze **wciąż hakaty**, to znaczy niemieckiego Ostmarkenvereinu, stara się o wciągnięcie Niemiec zachodnich i południowych do wspólnej akcji przeciwko Polsce. W dziedzinie tej pracują nie tylko członkowie hakaty, ale nawet **wysocy urzędnicy państwowi z nadprezydentem Prus Wschodnich dr. Siehrem na czele**. Dr. Siehr bawił w tych dniach w Monachjum i nawiązał bliski kontakt z rządem bawarskim w celu **współpracy kulturalnej i gospodarczej pomiędzy Bawarją a Prusami Wschodnimi**. Premier bawarski Held przybędzie do Prus Wschodnich na wiosnę, dr. Siehr zaś objędzie w najbliższych miesiącach Wirtembergię, Badenję i Saksonję, gdzie jednocześnie będzie wyświetlany tendencyjny film niemiecki p. t. „**Wyspa Prusy Wschodnie**”. Związek Heimat-treuerów Prusaków wschodnich i zachodnich złożył wniosek w radzie miejskiej w Monachjum, aby w nowozabudowywanej dzielnicy nadać ulicom i placom nazwy wschodnio - niemieckich prowincji i miast, również tych, które znajdują się obecnie pod panowaniem polskim. Ponieważ wniosek ma duże szanse uchwalenia, możliwe jest, że Monachjum uzyska m. in. **ulicę Bydgoską**, ale w innym duchu, niżby to było pożądane.

Jednocześnie atakuje koncentrycznie prasa nacjonalistyczna w Niemczech widoki ewentualnego porozumienia **niemiecko - polskiego**. Prym trzyma, jak zwykle nacjonalistyczna „Berliner Boersenzeltung”, która w swoim dzisiejszym numerze atakuje bardzo ostro politykę porozumiewawczą uprawianą przez posła Rauschera i zarzuca mu, że rezygnuje on z przyszłego celu: **odzy-**

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

W niedzielę dnia 22 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

O godz. 9 rano uczestnicy zjazdu będą na Mszy św. w kościele św. Aleksandra przy pl. Tzech Krzyży, poczem o godz. 10 rozpoczną się obrady w klubie parlamentarnym Ch. Dem. w Sejmie (wejście od hotelu poselskiego).

Na porządku dziennym znajduje się między innymi referat, o sytuacji politycznej prezesa klubu Ch. D., posła J. Chacińskiego, przystąpienie do sekretariatu międzynarodowego stronnictwa chrześcijańsko - społecznych, sprawozdanie Sekretariatu Głównego i inne sprawy organizacyjne.

Ekspansja automobilizmu stale wzrasta.

Niema dziś chyba na kuli ziemskiej zakątki niedostępnego dla ekspansji przemysłu samochodowego. Tam, gdzie stosunki gospodarcze, lub komunikacyjne nie pozwalają na większy zbyt samochodów osobowych, rozpowszechniają się tem więcej autobusy i ciężarówki. Zjawisko to daje się zauważyć, zwłaszcza na Dalekim Wschodzie jak np.: w Mandżurji, Japonji i Chinach.

W Mandżurji, zwłaszcza w Dairenie, Mukdenie i Charbinie, sprzedaż przekroczyła w ub. roku o 50% wyniku z roku poprzedniego, w samym zaś Szanghaju jest 12.000 ciężarówek, przeznaczonych do przewozu ludzi i towarów. Nietylko jednak Daleki Wschód motoryzuje się z taką szybkością. Na zachodnim wybrzeżu Senegalu pewien podróżnik angielski napotkał ciężarówkę G.M.C., przewożącą do portów orzechy ziemne, stanowiące jedyne źródło dochodów dla mieszkańców okolicy, budowa zaś nowych dróg w Afganistanie, Peru, Brazylii i innych krajach jest zapowiedzią nowych triumfów komunikacji samochodowej, która z dniem każdym staje się coraz **więcej uniwersalna**.

skania t. zw. **korytarza** na koszt socjalistycznej mrzonki o przyjaźni niemiecko-polskiej, która jest przecież niemożliwością. **B.**

Z Rosji sowieckiej.

Potajemny pogrzeb zasądzonego na śmierć księdza polskiego.

Najwyższy sąd w Petropawłowsku skazał na śmierć księdza polskiego Podbornego za rzekomą działalność antysowiecką, uprawianą przez oskarżonego z ambony w ciągu dwóch ostatnich lat.

Ks. Podborny cieszył się wielką miłością i szacunkiem swych parafjan, a przestępstwo jego polegało jedynie tylko na tem, że ostrzegał swoich parafjan przed akcją „**bezbożników**”.

Wyrok wykonany został w nocy. Pogrzeb księdza-męczennika odbył się potajemnie.

Z Litwy.

Niepoprawni Litwini.

Wydarzyły się tu nowe wypadki stosowania ucisku politycznego przez władze litewskie w stosunku do Polaków. W myśl rozporządzenia komendanta Kowna ziemianin Władysław Juchniwicz, znany działacz społeczny, właściciel majątku Juszkajcie został zesłany do obozu w Worniach jako osoba niebezpieczna dla ustroju społecznego.

Obowiązkowa służba wojskowa w Kłajpedzie.

Mieszkańcy obszaru kłajpedzkiego będą podlegali od przyszłego roku obowiązkowi służby wojskowej. Pierwszy pobór rekruta odbędzie się w jesieni 1930 r. Powołany będzie rocznik 1909 r.

Ostatnie dni gwiazdkowe...

Najwyższy czas zakupić praktyczny podarek!

Polecamy w wielkim wyborze:

Płaszcz damskie
Futra damskie
Kapelusze damskie
Sukienki
Materiały płaszczone
Jedwabie
Swetry - Garsonki
Śniegowce - Obuwie
Ubrania - Jopy
Płaszcz męskie
Koszule wierzchnie
Czapki
Trykoty - Pończochy
Laski - Parasole

Ceny najniższe!

Pomimo tego udzielamy do 24 grudnia włącznie

10% rabatu

Jak dotąd tak i nadal **dogodne warunki spłaty!**

Dom Towarowy

BRACIA MATECCY

Stary Rynek.

34793



Stara bizuteria

porcelane, antyki
poszukuje amator celny kupna za gotówkę. Oferty pod „X. G.” do Dz. Bydg.

Używane

pianina

poleca 34783

B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56.

Poszukuję kupna ewtl. zamiany z dopłatą większego 34768

Of. dokładne pod „Zakup” do Dz. Bydg. 34768

Garderobe

damską i dziecięcą szyje gustownie po przystępnych cenach 23028

Kujawska 96
parter lewo, II drzwi.

POSADY WOLNE

Bufetowa

z branży piekarsko - cukierniczej, dzielna ekspedientka z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Zgł. z odpisami świadectw, podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniu „Wielkopolska”, Grudziądz. (34814

Fryzjer

na wypomóżkę może się zgłosić. Orla 1. 34804

Poszukuję (34707) ucznia do handlu drzewa z dobrem wykształceniem szkolnym, władającego również językiem niemieckim zaraz lub od 1 stycznia 1930 r. Of. do Dz. Bydg. pod „Z. Z. 34”.

DZIERZAWY

Skład

tytoniu, papier i galanteria, 2 pokoje i kuchnia, w Grudziądzu wprost od właściciela do wydzierżawienia od 1 stycznia 1930 r. Dla fachowca egzystencja zapewniona. Zgłoszenia: Wybickiego 5, skład tytoniu. 34801

MIESZKANIA

Mieszkanie

do wynajęcia z meblami pokój z kuchnią. Nowodworska 9, parter lewo. 34812

ROZNE

6000 zł

hipoteka na I. miejscu po 10% na nieruchomość w mieście, w rynku, wartości 18-20 tys. zł zaraz do cedowania. Oferty pod „R. S. 6000” do Dzien. Bydg. (34813

Gospodarzu!

Cheesz aby ci krowy były zdrowe i dawały podwójną ilość dobrego tustego mleka, pilnie dodawaj do paszy prawdziwej Centraliny Michałowskiego. Nic nie straszisz tylko się wzbogacisz. Jedyna Centralina Michałowskiego została nagrodzona na P. W. K. 1929 wielkim medalem i dyplomem państwowym. Żadać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu. 33776

Maszyny

do szycia najlepszy podarek gwiazdkowy poleca najtaniej Wasielewski, ul. Dworcowa 18. 32968

POLECENIA

Rysowanie
wszelkiego rodzaju robót ręcznych specjalnie na gwiazdkę po znaczne niższych cenach. Wykonuje fachowo Piwecki, ul. Sw. Trójcy 27. (34489)

Futra
wszelkie, przerabiam, odstawiam, reperuję mędnie i tanio. Kuźnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6. 4019

Po cenach
fabrycznych kapelusze damskie, czapki męskie, swetry, pończochy itd., sprzedaje skład galanteryjny, Dworcowa 83. (18605)

Wózki
lalkowe, rowerki, drezynki dziecięcych „Sport” 3 Maja 19. Tel. 7. (34690)

Na gwiazdkę
udzielam 10% rabatu na obuwie i śniegowce. Skład obuwia Sniadeckich 24, Falacińska. (18480)

Futra
oraz wszelkie prace kuśnierskie przyjmuję i wykonuję jeszcze na święta. Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 18584

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50 poleca po cenach niskich, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chustki, koronki, trykoty, fartuchy, bieliznę oraz różną galanterję. 34787

Garnitur
oraz fotele klubowe tanio. Jagiellońska 4. (34774)

Materace
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. 34775

Kanapy
tanio. Jagiellońska 4. (34776)

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4, Tapicernia. (34777)

Koniki
na biegunach, skórą kryte, solidnie wykonane, tanio. Tapicernia, Jagiellońska 4. 34778

Robótki
ręczne wszelkiego rodzaju na zamówienie wykonuję starannie i tanio. Dąbrowskiego 23, parter lewo. 18578

6 fotografii
pocztówkowych 3 zł, legitymacyjna 1 zł, portret 2 zł. Pilne na poczekaniu poleca „Wiol” Jagiellońska 11, w podwórzu. 18599

SPRZEDAŻE

110 mórg
buraczanej ziemi odstąpię, 13,000 zł. Nowakowski, Dworcowa 69. (18589)

Polecam
w wielkim wyborze majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy, hotele, restauracje, kawiarnie, cukiernie, interesu handlowe i przemysłowe. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczący na odpowiedź.

Kamienicę
przy Gdańskiej, skład, 5 pokoi wolnych, sprzedam tanio. Gdańska 41, „Rower”. (18611)

Teren
budowlany, 4 morgi sprzedam tanio. Gdańska 41, Kołdecki. 18609

7000 zł
sprzedam dom z ogrodem i wolnym mieszkaniem. Sokółowski Sniadeckich 40. 18597

Skład
kolonialny z mieszkaniem i domem korzystnie sprzedam. Ul. Koronowska 66, Kruczkowski. (34576)

Baczność
okazja! dla pol. mechanika lub ślusarza. Sprzedam tanio, z powodu wyjazdu mój zakład rowerów z warszawskim reperacyjnym za 700 zł w ruchliwym mieście. Zgłoszenia do Administr. Dz. Bydg. pod „M. G.”. 34646

Wila
6 pok., ogród, 24,000 zł, wpłaty 15,000. Nowakowski, Dworcowa 69, telefon nr. 850. (18588)

Rzadka okazja!
Z powodu likwidacji interesu sprzedam po cenach niższych fabrycznych towarów krótkie, damskie i dziecięce. Kobierska, Leszczyńskiego 16. (34730)

Rzeźnictwo
2 domy do tego 2 morgi dobrej roli z powodu innego przedsięwzięcia sprzedam. Cena 22000 zł. Jan Bilicki, mistrz rzeźniczy, Łobzenica powiat Wyrzysk. 34644

Skład 18579
bławatów i konfekcji, galanterji, z dwoma ubikacjami, dobrze zaprowadzony w Inowrocławiu, przy ruchliwej ulicy, bez odstępnego, tylko przejęcie towaru i urządzenia. Cena bardzo korzystna. Gotówki potrzeba do 20000 zł. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydg. pod „Skład B. G.”

Gabinet 18575
męski, jadalnię w dobrym stanie tanio sprzedam. Kordeckiego 34b, parter.

Zakład
fryzjerski, damsko-męski, dobrze prosperujący, z powodu zmiany przedsięwzięcia korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydg. pod „Zakład 80”. 18583

Radjo
okazyjnie superetka bardzo dobrze grająca tanio sprzedam. Wiadomość: Długa 8, Piechowiak. 34742

Tanio
sprzedam kuchenkę dziecięcą, biurko, prasę do kopjowania, garnitur mebli koszykowych, 2 łóżeczka dziecięce, piec żelazny, piec majolikowy, kociej 60 litr. z paleniskiem itd. Knoof, Dworcowa 64. 34743

Gramofon
z płytami tanio sprzedam. Wągrowski, Zmudzka 1, Szretery. 34746

Nowe
szafy do rzeczy, 180 ctm, szerokie sprzedam. Poznaska 15. (34788)

Sprzedam
4 opony samochodowe, mało używane, „Michelin” 880 na 120. Zgłosz. skład obuwia, Gdańska 15. (18499)

Kanapę
pluszową sprzedam. Cieszkowskiego 4, III ptr. prawo. 18592

Łóżeczko
dziecięce sprzedam. Henryka Dietza 10, parter prawo. 34764

Pianino
nowe, piękne w tonie, okazjnie sprzedam. Drygas, Długa 18. 34779

Powózki
na sprzedaż. Pomorska 49/50, podwórze. 18614

Gramofon
z płytami tanio sprzedam Warmińskiego 3 podwórze. 18595

Okazja.
Futro fokowe, nowe, tanie oraz Violinę (Hopfa) sprzedam. Alexander, Dworcowa 30, II lewo. (18600)

Radjo-aparat
3 lampkowe, wszystkie stacje Europy, sprzedaż za 200 zł Alfons Kilian, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11. 34809

200-300
skrzyń próżnych sprzedam zaraz. A. Witostawski, Hurtownia w ódce K. Nakło. 34798

Na gwiazdkę
10% rabatu na maszynę do szycia, rowery, wirówki i wszelkie części udziela: „Rower”, Gdańska 41. 18810

Na gwiazdkę
rowerki, drezynki, auta sprzedaje tanio „Rower”, Gdańska 41. (18611)

Demokrażni I
Towary krótkie, galanterje tanio oddam. Sowińskiego 3, kolonjalka. (34810)

Tanio
sprzedam z powodu braku gotówki nowy czarny płaszcz karakulowy i br. żrebce. Obejrzeć można między godz. 3-5. Ulica Sw. Florjana 5, parter prawo. (18497)

Motocykl
nowoczesny okazjnie sprzedam. Matelski, Gama 8. 34376

Pianino
w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Kordeckiego 34b, parter. 18568

Elegancki
fortepian (skrzydło salon.) marki „Feurich”, prawie jak nowy okazjnie sprzedam. Adres wskaże filia Dzienn. Bydg. (18483)

Pompa
na sprzedaż. Bydgoszcz, Glinki 12. 34763

KUPNA

Sanki
na jednego konia kupię. Dr. Buzakowski, Fordon. 34721

Auto
wymagające reperacji kupię. Warsztaty, Król. Jagdwiży 18, tel. 665. (18606)

Kupię
wszelkie niemieckie i polskie dzieła belletystyczne, względnie komplety w dobrej oprawie. Oferty pod „Biblioteka” do IRO Hermana Frankego 3. (34794)

POSADY WOLNE

Harmonista
lub harmonistka na stałą posadę potrzebna natychmiast. Zgłoszenia w kinie „Corso”, Gdańska 18. 34678

Pianista (ka)
rutynowana siła na stałą posadę potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kino Stylowy Cheltno. 34799

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję. Kamiński, Sw. Trójcy 14. 34693

Fryzjer
pomocnik potrzebny do wycięcia włosów. Toruńska 4. 34771

Złota niedziela przed drzwiami!
Wszyscy kupcy i przemysłowcy, którzy pragnęliby aby niedziela ta stała się dla nich prawdziwą kopalnią złota
powinni zamieścić jeszcze w ostatniej chwili ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”
Wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarantują bezwzględnie skuteczność ogłoszeń.

Radjo
aparat 4-ro lampowy, w najnowszym układzie, zupełnie nowy, okazjnie sprzedam. Wiadom. ulica Słowackiego nr. 1 m. 8, III p. od g. 19-21 oprócz niedziel. (18587)

Wóz kryty
(buda) na resorach do towarów (kolonjalki, sera, śledzi, chleba) tanio sprzedam. Warsztaty, Król. Jagdwiży 18. (34802)

Piec
przenośny pokojowy tanio sprzedam. Betyna, Promenada 1. 34805

Pianino
piękny silny głos, elegancki wygląd, sprzedam tanio także na raty. Majewski, fabryka pianin, Pomorska 65. 18604

Nowy
wóz roboczy, 2 1/2 calowy, tanio sprzedam. Nakiel-ska 101. (18591)

Fortepian (18572)
tanio sprzedam. Stolarska Świętek, ul. Pomorska 10.

Koń
na biegunach w dobrym stanie i inne trwałe zabawki dla chłopczyka tanio sprzedam. Dziomba, Sowińskiego 11a, podwórze lewo II piętro. 34767

Fretkę
tanio sprzedam. Gill, Nakiel-ska 52 a. (34773)

Kanarki
I nagroda na sprzedaż. Chrobrego 25, I ptr. lewo. 34790

Fryzjer (34789)
starszy, damsko-męski jako kierownik z kaucją potrzebny. Oferty pod „Kaucja” do Dzienn. Bydg.

Gońcy
potrzebni. „Kurjer” Parkowa. 18598

Korespondentkę
oraz biuralistkę, piszącą biegle na maszynie, poszukuję od 1 stycznia. P. Krzyżanowski, Brodnica n./Drw. Przykop. (34800)

Poszukuję
zaraz pomocnika fryzjerskiego oraz na wypożyczenie. Ułanska 1. (34758)

Fryzjerkę
działną poszukuję Nakiel-ska 115. 34780

Fryzjer (18607)
potrzebny. Sienkiewicza 54.

Dzielną
fryzjerkę - manikurzystkę i pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło. (18496)

Poszukuję
inwalidę z prawem wyszynku na napoje alkoholowe. Zgłoszenia z bliższymi warunkami Jan Krefta oberzysta, Przdokowo, pow. Kartuszy, Pomorze. 34770

Poszukuję
od 1. I. 30 r. uczciwą, emienną i pracowitą pannę jako ekspedjentkę. Zgłoszenia z o. p. i s. m. świadectw i podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu, uprasza Restauracja Dworcowa, Tezew. 34720

Potrzebny (34584)
od 1 stycznia 1930 roku pisarz gospodarczy z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką gospodarczą Maj. Nawra pow. Toruń

Uczennica
potrzebna do składu rzeźniczego. Zgł. Długa 14, skład rzeźniczy. 34696

Potrzebna
inteligentna panienska do księgarni. Oferty z fotografią do filii Dzienn. Bydg. pod „Księgarnia”. (18586)

2 uczni
14-15 lat przyjmie do laboratorjum technicznosci. Dobrowolski, lekarz-dentysta, Jagiellońska 65/66. (34752)

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Sowińskiego 3. 34811

Stużący
lepszej, zacnej, cierpliwiej z długoletni. świadectwami specjalnie do dzieci zaraz poszukuję. Krakowska 11. 34807

POSADY POSZUKUJĄ

Kierownik
młyna, dzielny w swym zawodzie poszukuje pracy nadmłynarza lub samodzielnego kierownika. Of. pod „Kierownik” do Dzienn. Bydg. (34640)

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6 pok. wskaże Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (18603)

Mieszkania
1-2-3 pokojowe czynsz roczny odda „Norma”, Sniadeckich 6. 18615

3 pokoje
z kuchnią na korzystnych warunkach wydzierżawie. „Victoria”, Sniadeckich 22, I ptr. 18613

5 pokojowe
mieszkanie za 1 1/2 rocznym czynszem odda gospodarz. Wiad. w Dzienn. Bydg. 34808

Mieszkania
3, 2 i 1 pokojowe wskaże Sokółowski, Sniadeckich nr. 40. 18601

POKOJE

Pani
poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie z łazienką i całym utrzymaniem od 1. I. 30 w pobl. Placu Wolności. Zgłosz. do filii Dzienn. Bydg. pod „ABC”. 18582

Ekspedjentka
branży kolonialnej poszukuje zaraz posady. Of. pod „Rutynowana” do filii Dzienn. Bydg. (18577)

Mistrz
kolarski z kursem podkuczawcy obeznany w maszynierii lat 26, żonaty bez narzędzi poszukuje zaraz lub później posady. Zgł. przyjmuje agentura Dzienn. Bydg. Osie pod „Mistrz kolarski”. 34797

DZIERŻAWY

Ubikacje (33980)
na fabryczkę lub warsztat, obszerne, jasne wśród miasteczka okazjnie zaraz wynajmę. Oferty pod „Fabryczka” do Dzienn. Bydg.

Skład
nadający się na każdą branżę, przy ul. Sniadeckich 4 do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. 34675

Restaurację
wraz z kawiarnią i wielkim ogrodem w mieście pow. zaraz wydzierżawie lub sprzedam. Blizsze szeregóły na miejscu. Adres wskaże Dzienn. Bydg. (34570)

Stajnia
na 6 koni i plac 2,000 m² do wynajęcia. Rycerska nr. 9, restauracja. 34741

Dzierżawa
320 mórg pszennej buraczanej ziemi bez inwentarza na lat 10, korzystnie do wydzierżawienia. 228 mórg pszennej ziemi, inwentarze kompletne. Cena 30,000, biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Wydzierżawie
gospodarstwo 15 mórg od 1. I. 30 r. Bydgoszcz, ul. Leszczyna 85. Zgłoszenia u właściciela: Grudziądzka 4, Zdunek. (3478)

Skład
z mieszkaniem lub bez wydzierżawie, Gdańska 41, Kołdecki. 18608

Ubikacje
nadające się do urządzenia warsztatu reperacyjnego samochodów w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej do wydzierżawienia, ewtl. narzędzia z elektrycznym zapędem. Of. skierować Bydgoszcz, Gdańska 137, I. 34497

MIESZKANIA

Mieszkanie
dwupokojowe wynajmę. Szarek, Dworcowa 90. 18554

2 pokoje
z kuchnią solidnemu wynajmę. Zgł. pod „Remont” do filii Dzienn. Bydg. Dworcowa 2. 18578

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6 pok. wskaże Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (18603)

Mieszkania
1-2-3 pokojowe czynsz roczny odda „Norma”, Sniadeckich 6. 18615

3 pokoje
z kuchnią na korzystnych warunkach wydzierżawie. „Victoria”, Sniadeckich 22, I ptr. 18613

5 pokojowe
mieszkanie za 1 1/2 rocznym czynszem odda gospodarz. Wiad. w Dzienn. Bydg. 34808

Mieszkania
3, 2 i 1 pokojowe wskaże Sokółowski, Sniadeckich nr. 40. 18601

POKOJE

Pani
poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie z łazienką i całym utrzymaniem od 1. I. 30 w pobl. Placu Wolności. Zgłosz. do filii Dzienn. Bydg. pod „ABC”. 18582

2-3
eleg. umebl. pokoje, razem lub osobno z elektr. światłem, łazienką, osobnym wejściem od 1 stycznia wydzierżawie. Gdańska 125, parter. (18596)

Pokój
z utrzymaniem dla solidnego młodszego pana, najchętniej gimnazjasty zaraz lub od 1. I. 1930. Król. Jagdwiży 15, II p. l. (34575)

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla solidnego pana lub małżeństwa. Kollataja 11, II prawo. 18590

Dwa
frontowe wielkie pokoje, nadające się na biura lub cele handlowe oraz 7 pok. mieszkanie wydzierżawie. Zakryś, Długa 8, I. (34751)

2 pokoje
frontowe dla panów. Wiłńska 1, I lewo. (18581)

Pokój
lepszy, umebl. dla solidnego pana natychmiast wynajmę. Piotra Skargi 3, I p. (34736)

Pokój
umebl. także z kuchnią. Szececińska 5. 18602

Pokój
dla pani lub małżeństwa do wynajęcia od 1. I. 1930. Sienkiewicza 54, II. (34782)

Pokój
Hetmańska 13, II. 18594

Pokój
wynajmę. Grunwaldzka nr. 79. 18580

Pokój
umebl. z centralnym ogrzewaniem, słoneczny, duży, natychmiast do wynajęcia. Of. pod „Elegancki” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. 34792

Pokój
wynajmę. Podwale 20, I prawo. 18573

ROZNE

Gospodarzu!
Centralina Michałowskiego dokonuje cudu, świnie nie chorują i tuczą się bez trudu. Dodawaj stale, nie straszysz tylko się wzbogacisz. Tylko Centralina Michałowskiego została nagrodzona na P. W. K. 1929 wielkim medalem i dyplomem państwowym. Żądać wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu. Wystrzeżać się naśladowictw. 33397

Poszukuję
pożyczki 30,000 zł na I hipotekę. Gospodarstwo rybne i rola wartości 150 tys. zł. Kupno niewykluczone. Oferty do Dzienn. Bydg. pod „150,000”. 34762

Kto
pożyczy panu na stałej posadzie za dobrem wynagrodzeniem i w zastaw 200 złotych na 5 tygodni. Oferty do Dzienn. Bydg. pod „Spiesznie 2”. 34765

10-15,000 zł
na pierwszą rzędną nieruchomości w Bydgoszczy na I hipotekę poszukuję. Gwarancja w złocie lub dolarach amer. Of. proszę pod „10 tys.” do Dzienn. Bydg. (34305)

Obelga
rzuconą na pannę Ewę Nakonieczną, Lipowa 5, cofam. L. O. ul. Grunwaldzka 68. 34748

Protestuję
przeciw oszczerstwu mego męża, który dnia 5 bm. ogłosił że go okradł. Mieszkanie za jego wiedzą i tylko na jego życzenie oddane, meble kompletnie są moją własnością, mąż nie posiadał żadnych. Agnieszka Kili-Chowska, Gdańsk. 34766

Oddam
chłopca 3 letniego na własne, cośkolwiek majątku jako wynagrodzenie. Zgł. do filii Dzienn. Bydg. pod „Chłopiec”. (18583)

Zagubiona (18574)
książeczka wojskowa i kartę mobilizacyjną na nazwisko Fierfas Franciszek wystawioną w P. K. U. Bydgoszcz unieważniam.

Pani
w krytycznym położeniu materialnym prosi starszego szlachotnego pana o pomoc. Oferty do Dzienn. Bydg. pod „400”. (34745)

Trzech
panów z towarzystwa, pragnie miło i wesoło spędzić Noc Sylwestrową. Sympatyczne i młode damy z teje sfery pragnące wziąć udział w zabawie proszone są o zgłoszenie wraz z fotografiami do filii Dzienn. Bydg. Dworcowa 2, pod „Tak”. Pełna dyskrecja zapewniona. 18505

MATRYMONIALNE

Dwóch
przyjaceli przystojnych, inteligentnych na stałych i dobrze synowanych stanowiskach, lat 23-26, pragną zapoznać pań przystojnych, inteligentnych, od lat 17-20, z początku drogą korespondencji później możliwie ożenek. Zgł. przyjmuje się tylko z fotografią do Dzienn. Bydg. pod „Sztajn i brunet”. Rzecz traktuje się poważnie. 34740

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża ś. p.
kap. pil. obs. Lucjusza Moszczeńskiego
 a w szczególności p. pułkownikowi dypl. Pomazańskiemu, komendantowi garnizonu, panu pułkownikowi Waśkiewiczowi wraz z Korpusem Oficerskim 61 p. p., panu pułkownikowi Belinowskiemu wraz z Korpusem Oficerskim 16 p. ul., przewielebnemu księdzu majorowi Wiszniewskiemu, panu majorowi Praussowi, komendantowi C.W.P.L. i kolegom zmarłego jak również wszystkim delegacjom pułków i szkół składam na tem miejscu **serdeczne Bóg zapłać.**
 34754) **Wdowa z synem.**

Kupiec Bronisław Jeliński ze Starogardu podał wniosek o odroczenie wyplat. Celem rozpatrzenia tego wniosku wyznacza się po myśli art. 4 ustawy z dnia 6. marca 1928 r. termin na dzień 11. stycznia 1930 o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim pokój 16 z tem, że w terminie tym mogą stanąć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień.
 Starogard, dnia 16 grudnia 1929 r.
Sąd Grodzki.

Licytacja drzewa opałowego.
 W poniedziałek dnia 23 grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem sprzedawac będzie majątność Łącznica p. Maksymilianowo, w karczmie p. Glazika w Borzenkowie przez licytację
 34772

120 mtr. wałków sosnowych i 350 kup gałęzi II i III klasy.

Przetarg przymusowy.
 Dnia 20. XII br. o godz. 10-tej sprzedam przy ulicy Jagiellońskiej 15 (skład) najwięcej dającemu za gotówkę
 34785)

aparat fotograficzny.
 34785) **Woźniak, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy.
 W dniu 20. XII. br. sprzedawac będzie najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:
 O godz. 9.30 przed poł. przy Pl. Piastowskim 1. **garnitur koszulowy**
 O godz. 10 przed poł. przy ul. Pomorskiej 42, **bufel oraz kredens**
 O godz. 10.30 przed poł. przy Pomorskiej 18, **60 kawałków mydła**
 34791) **Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.**

W sobotę, dnia 21. XII. br. o godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja
 34806
wagonu mialu wélowego wagi netto 20.000 kg.
wagonu papieru starego wagi netto 7200 kg.
P. K. P. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz.

Uwaga!
 Niniejszem podaję Szan. Klienteli do wiadomości że biuro i składnicę ram owalnych i okrągłych przenieśliśmy do nowowzbudowanej fabryki przy **ulicy Hetmańskiej nr. 40**
 Ramy we wszystkich rozmiarach i kolorach polecamy po cenach konkurencyjnych.
 18593
Fabryka Ram Owalnych
Ignacy Sergot (właśc. Spadkobiercy)
 Bydgoszcz, Hetmańska 40.

PIWO OKOCIMSKIE
 Dla smakoszy — piwo świętojańskie, eksportowe, marcowe, porter w syfonach i butelkach.
 34899
 Prosimy o wcześniejsze zamówienia przed świętami.
Telefon 1505. Jackowskiego 37-39.

Kto tylko nosi się z zamiarem kupna radjo-odbiornika najnowszych udoskonalen konstrukcji, gramofonu, eufonu, aparatu fotograficznego, maszyny do szycia (syst. Singera) powinien bezwzględnie zażądać od nas **bezpłatny ilustrowany cennik**, który odwrotnie wysyłamy bezpłatnie. Sumienne wykonanie zleceń zamiejscowych. Obsługa fachowa. Ceny konkurencyjne. Warunki spłat długoterminowe, podług możliwości płatniczej poszczególnego klienta.
 33947
Dom Towarowy „Uniwersal” Lwów, Kolłataja 3. Tel. 74-80.

Najwyższe ceny dzienne za SKÓRY DZICZYNY
 lisy, kuny, tchórze, wydry, lasice, wiewiórki, zające, jaźwece i króliki
plac
PELZHAUS TOPELSON
 31846 Gdańsk-Danz'g, Gr. Wollwebergasse 24 I E.

Zwapnienie żył
 z denerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym.
 27634
Dr. Gebhard I Ska, Gdańsk 53.

Polecam **WINO** z własnej wytwórni:
 „WEBY WINO” czerwone a la Bordeaux
 „WEBY WINO” czerwone deserowe, półsłodkie
 „WEBY WINO” porzeczkowe, słodkie
 „WEBY WINO” Portweju, Madaira, Malaga
 „WEBY WINO” z jablek, słodkie i wytrawne
Wilh. Weiss Wełniany Rynek 5/6
 — wejście przez sień —
 Telefon 1523. 34749

Pierniki marcepany czekolady i cukry
 poleca w wielkim wyborze
Wincenty Ramisch
 Bydgoszcz, Gdańska 5. Telefon 1017. 34803

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże Kiszki
 z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątróbki
A. Chwałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81
 Telefon nr. 1563. 26982

Na raty!
 20 złotych miesięcznie

Kromczyński, Poznań
 Aleje Marcinkowskiego 5
 Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni,
 34017

Piękny Serwis porcelanowy
Najlepszy podarek gwiazdkowy
H. Dymkowski
 Bydgoszcz
 Gdańska 2. Tel. 1037
 33395

WYKAZ!
FOTOGRAFIE PRZEPIOWO WYKONUJE
J. Diechocki FOTOGRAF
 SZCZĄCZAKOWIEGO 1.
 406 GDAŃSKIEJ 143.
 TEL. 12 86. 33387

Nowoczesny aparat do prania Compressor
 5 lat gwarancji opatentowany


wyprze w jednej godzinie więcej jak praca przez cały dzień. Żądać bezpłatn. pokazów w dom. PP. Urzędnikom dogodne warunki spłaty.
 32603
 Zgłoszenia:
St. Wiśniewska
 ul. Gdańska 151 III p.

Baczność! Koronowo
 Upraszam o odbiór wykonanych reperacji najpóźniej do 29 bm.
Jan Dembowski
 Zegarmistrz. 34387

Najpiękniejsze podarki gwiazdkowe
 kupisz tanio i dobrze tylko w firmie 34738
St. Niewczyk
 skład i wytwórnia instrum. muzycznych
 Bydgoszcz
 ul. Gdańska nr. 147.

Sucheszczapy
 wałki, korowane, podkłady dla boecnic i kolejek polnych polecają tanio 32080
Edward Rentz i Ska. Solec Kujawski.

Wyręczycielkę samodzielną (Stütze) poszukuję od 1. I. 30, z znajomością gotowania, prasowania i prac domowych. Of. z kopją świadectw. fotogr. i pretensją pensji pod „Samodzielną” do Dz. Bydg. 34769

B. Sommerfeld
 Bydgoszcz, ul. Sniadeckich nr. 56

największa fabryka pianin w Polsce
 zaprasza uprzejmie do zwiedzenia swego magazynu w niedzielę, dnia 22 bm. od godz. 1-ej do 6-tej po południu.
 Wielki wybór znakomicie wykonanych pianin, przystępne ceny oraz dogodne warunki spłaty umożliwią każdemu nabycie pianina jako najpiękniejszego prezentu gwiazdkowego. 34784

Zegary - biżuterja artykuły srebrne i złote Obrączki ślubne
 w każdej jakości, po znanych najniższych cenach.
B. Grawunder
 zał. 1900 Dworcowa 20 tel. 1698

TELEFON 1603 I 1608
 SPECJALNEJ JAKOŚCI NA GWIAZDKĘ
PIWA ŚWIĄTECZNE
 POLEGA
BROWAR BYDGOSKI
 BYDGOSZCZ, UL. USTRONIE 6
 ZDRÓJ WIELKOPOLSKI-KOŹLAK-PORTER WIELKOPOLSKI
 PALE ALE - MATUŚ (LECZNICZO-SŁODOWE DLA PAŃ I DZIECI)
 34795

Jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw wyrobów wódczanych **poszukuje** dla Bydgoszczy i przyległych powiatów **przedstawiciela**
 na wskroś dzielnego, dobrze zaprowadzonego i dobrze prezentującego się, możliwie z kaucją.
 Wyczerpujące zgłoszenia z fotografią oraz referencjami do „PAR”, Poznań, **Aleje Marcinkowskiego nr. 11**, pod numer „5126”. 34619

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe. P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.